Nr. 51. Środa, 4. Marca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego, Andrzeja Sagana, z Żywca do stacyi wchodowej w Oświęcimiu i asystenta weterynaryjnego, Mieczysława Dalkiewicza, z Oświęcimia do Żywca.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie osobowym Zarządów salinarnych w Galicyi i Zarządu salinarnego w Kaczyce na Bukowinie, adjunkta salinarnego, Stanisława Skoczylasia, zarządcą gór i hutniczym w IX. klasie rangi i przeznaczyło mu jako miejsce służbowe Zarząd salinarny w Kosowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną oraz rozprawa względem ustalenia ogniotrwałych ubezpieczeń dla projektowanego z powodu budowy kolei żelaznej Lwów-Sambor-granica węgierska rozszerzenia stacyi w Samborze, rozpocznie się dnia 27 marca 1903 o godzinie 9 minut 30 przed południem na dworcu kolejowym w Samborze pod przewodnictwem c. k. starosty dr. Stanisława Ustyanowskiego.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w kancelaryi magistratu miasta Sambora, począwszy od 9 marca b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Samborze lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 marca.

Zawiodły zupełnie wszystkie domysły i kombinacye co do osobistości, mającej zająć ważne i trudne stanowisko naczelnika rządu w Wielkiem Księstwie Poznańskiem po dr. Bitterze, który po czteroletniej zaledwie działalności usunął się w sile wieku w zacisze domowe, aby — jak sam powiada — zażywać tak potrzebnego dla jego zdrowia i nerwów wypoczynku. Nie potwierdziły się odzywające się tu i ówdzie, zwłaszcza w prasie hakatystycznej, pogłoski, że szefem rządu krajowego mianowany będzie mąż, który polityce antypolskiej na wschodnich kresach pruskich nada cech własnej swej indywidualności; mylną okazała się pogłoska, że spuściznę po p. Bitterze obejmie ktoś ze sfer wysokiej arystokracyi pruskiej, któryby potrafił wytworzyć dla Niemców poznańskich przyjemne centrum towarzyskie. Wybór padł na mało znanego w szerszych kołach urzędnika administracyjnego v. Waldowa, który dotąd nie brał wybitniejszego i samodzielnego udziału w życiu politycznem, a o którym to tylko wiadomo, że jest członkiem jednego z najstarszych pruskich rodów szlacheckich, posiadających dobra w Prusach wschodnich i przekonań na wskróś konserwatywnych. Właśnie z powodu tych przekonań nominacya p. Waldowa sprawiła przykre rozczarowanie w kołach liberalnych i postępowych. Powątpiewają one, czy p. Waldow obliczył się sumiennie ze swojemi siłami przyjmując nominacyę i czy w ogóle potrafi w ten sposób pracować dla dobra niemczyzny na kresach monarchii, jak tego wymaga obecna chwila, jak tego wymagają napięte do najwyższego stopnia polsko-niemieckie stosunki.

Nowy dostojnik szybko wspinał się po szczeblach karyery urzędniczej. Trzynaście lat temu był jeszcze asesorem regencyjnym. Następnie aż do r. 1898 pełnił obowiązki landrata powiatu dolno-barnimskiego w prowincyi brandenburskiej, poczem awansował na stanowisko radcy naczelnego prezydyum w Królewcu i tutaj doczekał się nominacyi na naczelnego prezesa regencyi poznańskiej. Obowiązki swoje spełniał dotychczas p. Waldow ściśle w duchu tradycyi puttkamerowskiej.

Chociaż wedle mniej więcej ogólnego przekonania nominacya ta nie oznacza żadnego zwrotu w polityce względem ludności polskiej, to przecież zdaje się mieć pewną podstawę przypuszczenie, że koła decydujące w Berlinie powołując na urząd szefa rządu w Poznańskiem Waldowa, uznały potrzebę złożenia władzy w tej dzielnicy w ręce człowieka, stojącego zdala od miejscowych sporów stronniczych.

Sprawy krajowe.

(Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie).

(*ws*) Jutro i pojutrze, 4 i 5 b. m., toczyć się będą w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie doroczne obrady walnego zgromadzenia delegatów i prezesów oddziałów galic. Towarzystwa gospodarskiego, na którem Komitet tego Towarzystwa przedłoży między innemi obszerne i wyczerpujące sprawozdanie ze swych czynności za r. 1902.

W sprawozdaniu tem, część pierwsza, poświęcona „działowi naukowemu i statystyce", omawia przedewszystkiem działalność szkoły chmielarskiej w Starem Siole, na którą daje Państwo 2600 koron, a kraj 1000 koron subwencyi.

W roku sprawozdawczym na dwudziestu uczniów zgłaszających się do tej szkoły, przyjęto tylko ośmiu i rozdzielono między nich osm stypendyów rządowych i krajowych. Oprócz nauki uprawy chmielu, pobierali uczniowie w ubiegłym roku pod kierunkiem rutynowanych i zawodowych nauczycieli naukę rymarstwa i koszykarstwa, a nadto kształcili się praktycznie w szczepieniu, sadzeniu i prowadzeniu drzewek w założonej przy szkole szkółce drzewek owocowych, oraz mieli sposobność przyswoić sobie praktyczne postępowe mleczarstwo.

Szkoła ogrodniczo-pszczelnicza na Wulce kapitańskiej pode Lwowem, zostająca pod opieką Zjednoczonego Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego liczyła w ubiegłym roku szkolnym 12 uczniów. Nauki udzielali czterej dochodzący nauczyciele, a obejmowała ona

---

Kazimierz Tetmajer.

Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać.

Józek Smaś Solicarz od Mrowców z Olczy, wielki to był strzelec, a większy jeszcze zbójnik, zaciekły i zajadły, bo nie z potrzeby, ale z ochoty. Ale największy był on bezbożnik. Nigdy na „Pokwalony Jezus Krystus" inaczej nie odpowiedział, tylko: „Niekze ta, niekze ta", albo „Niekze se bedzie. Jo Mu się nie prociwiem" — co mu nawet nie krócej, ale dłużej, niż „Na wieki wieków. Amen" wychodziło. Jeżeli jako strzelec równał się ku Jankowi z Jurgowa, który od Hawrania przez Litworowe aż po Kościelec kozy niszczył; jako zbójnik ku Jankowi z Brzezawicki, o którym śpiewali:

„Na wysokim wirsku krzesom śubienicki;
Wtoz hań budzie wisioł? Janko z Brzezawicki,"

to jako bezbożnik całkiem on był jancykryst. A co przy tem było dziwne, że był bogaty gazda i wszystko mu się wiedło, do wszystkiego szczęście miał. Nijakiego waloru bieda ku niemu niemiała. Tak mu się wiedło, jakby mu Pan Bóg umyślnie błogosławił, a on nigdy może nawet w kościele niebył, chyba wtedy, kie go kścili.

Nie, żeby już tak do imentu niewierzył, ale nic o tem wszystkiem wiedzieć niechciał.

— Jo ta niewidzem — mówił — coby się Pan Bóg do mnie wrazoł, coz jo się Mu ta bedem popod ręce plątał? Zasiejem — zeżre mi; nie zasiejem — niebedzie nic. Pojem — nie głodnyk; nie pojem — to się mi jeść fce. Żyjem, bok sie urodził; umrem, bo przydzie śmierzć. Wiém, ze góry som jest niemałe, bok bez nie seł: wiém, ze drzewo kwarde, bok je rąbał; wiém jako ogień poli, woda gasi, ale o Panu Bogu lemze telo wiém, co o tym królu, co se ta we swojej stolicy kasi włodze. Ja ta ku temu, co ku mnie nie idzie, nie wartki.

Dufny to w siebie chłop był, obrotny, mądry, a strasznie śmiały.

Mimo tej bezbożności ludzie go kochali, a to dlatego, że dobry był; nikomu krzywdy nie zrobił, pomógł w strapieniu, mądry był do rady i mowny, a już jak jakie dudki zkąd do chałupy przyniósł, mógł pić kto chciał i ile chciał. Nie z samej Olczy, z Pardółówki, z Hrubego, ale ze Zakopanego, z Poronina, z Murzasihla, z Ciehego i z Bukowiny ludzie się schodzili do karczmy, gdzie pić lubił, kiedy się zwiedzieli, że z pieniędzmi przyszedł. A on się w tem cieszył i często nierzadko komu na krowę, na konia, na siacie dał.

Ale się wiedło i przewiedło. Nie młody już był, bo miał koło 55 lat, zaskoczyła go przy Zmarzłym Stawie pod Polskim Grzebieniem na polowaczce kurniawa, wiatr, śnieg, mróz: trzy dni i trzy noce pod skałą przesiedział, bo iść niesposób. Tyle dobrze, że jeść tam jako tako ze sobą miał. Przyszedł do domu, rozniemógł się. Dopiero się teraz zaczęło odzywać: w grzbiecie łapa niedźwiedzia, co go nią zdzielił pod Rohaczami, nim na drzewo zdążył uciec: w kolanie, w prawej nodze, kamień, co się gdzieś w Młynarzu urwał w źlebie i w kość trafił: w boku żebra potłuczone, co go Spiżacy przy Pięciu Stawach Węgierskich oklepcami na kozy dotłukli; w głowie dziury od bitek z młodości. Zaczęło łupać po kościach, wiercić, łamać — bieda było wytrzymać. Spadł z ciała, zesłabł, trudno było z pościeli zleść.

Niedźwiedzie, świstacze sadło czy to na wewnątrz, czy smarowane nic nie pomogło.

Przyszła baba, stara Katarzyna Magierka od Janików, okadziła go — nic. Przyszła drugą baba, jeszcze starsza, Trzebuńka, zamówiła, zaczyniła — nic. Niepomógł i Kubuś Bednarz, co mu już sto lat było, choć mu owce, krowy, konie pod rękami zdrowiały.

Dopiero się zejdą baby sąsiadki radzić: siadły koło łóżka.

— Ej kumoterku, kumoterku, juz wy ta wnet dojúdziecie, dojúdziecie — powiada jedna.

— Hej, swoku, niewiemy wom juz poradzić nijako — powiada druga.

— Niwto haw juz nie poradzi, moi miéli, jedna śmierzć — powiada trzecia.

— Ej, kumoterku, kumoterku, trzaby o duse myśleć.

— Coby zaś pote późno niebyło, swoku.

— A wtoz wi? Nieroz tak bywuje — mozeby i popuściło by kielo telo po komunii świentéj.

— Wiera, dobrze padocie, kumosicko. Cobyście tyz, kumoterku, dali się wysłuhać.

— Przed Matkom Boskom cudownom w Ludzimirzu.

— E dy ta jest i w Odrowązie, padajom, cudowno — odezwał się Smaś, któremu się Odrowąż lepiej podobał, bo dalej, a to już zbójecka i myśliwska natura, jak iść, to daleko.

— Jedźcie, swoku, wysłuhojcie się!

— O jedźcie tyz, jedźcie, kumoterku, a pilno, ponaglojcie się, bo cas!

— Jedźciez, jedźcie, moi miéli!

— Dyabeł ku wom niebedzie mioł przystępu, a on haw nie prec bedzie!

— Hej, dobrze padajom kumosicka, oni ta wse mądrze radzom. Nie prec, nie prec!

— Kiek haw wcora z domu sła, moi miéli, takie mi corne kocisko z pod nóg smyrgło. Jazek się wzdrygła!

— Dyabeł nowoli w kota.

— Ej, kumosicko, widowali go juz ludzie i w psiéj skórze.

— Ale mu się za kota obrócić noracéj widzi.

— Je coz ta takiemu?! Co fce, potrafi. Dyabeł i dyabeł.

— Kie Symek Mrowca konał, to się zaś objawił za wilka. Tu! tu! popod hałupę przeseł.

— Ej raty!

— A pocymze go poznali, ze je nie wilk prowdziwy?

— Ej ci juz wiedzieli, co poznajali! Pono w nurze mioł ogień. W nocy to było.

— Ej raty!

— Nie wysłuhoł się to stary Mrowca?

— Nie dowieźli mu ksiendza. Konie uwięzły w zospak.

— Ej! wicie! To ta juz nie wto iny sprawiéł, ino on, ten wilk.

— Tak tyz ukwalowali sytka, ze nie co ine, lemze on.

— Hej! Ponjezusicku nosłodsy!

— Maryjo Przecysto!

— Syscy janieli, jacyście ta ka ino po niebie!

— Kumoterku, kumoterku, jedźcie się wysłuhać! Nic juz s wos! Ino patrzyć!

— O nie! nie! Zbiedliście! Pół wos ubyło! Skapiecie!

— Jedźciez, jedźciez moi miéli, ono wom ta juz nie przepuści tym raze.

— Wiera ze nié!

— Ej nié!

I jak zaczęły nad nim jajczeć, a biadkać, a sklamrzyć, zdecydował się Józek Smaś do Pana Boga do Ludzimiérza jechać.

Uchwalili na odpust, ósmego września, w samo Narodzenie Najświętszej Panny.

Ustały deszcze, co tego sierpnia lały bardzo, zaraz się Józkowi lepiej zrobiło, przestało go tak strasecnie łupać po kościach.

Wstał z pościeli, umył się, włosy masłem wysmarował, czysto się oblókł, kapelusz nowy, czucha nowa, serdak nowy, portki, kyrcpe, jak na wesele. Radowały się baby, co go namówiły i jechać z nim miały; żony już nie miał, wdowcem był. Ale się dopiero zadziwią! — bo tu przed chałupę zajeżdża wóz, a we wozie skrzypkowie dwaj, basisty — jak na wesele! A dopiero gęby otwarły, kiedy Smaś pistolety dwa za pas, noże dwa, do garści ciupaga, a przez ramię flinta.

— Hej, bójcie się Boga, kumoterku! Coz wy robicie?!

— Dyabłów zjadło, swoku! Dy to przecie nie na kozy!

— Ani nie w Luptów, na dudki, moi miéli!

(Dokończenie nastąpi).

w porze zimowej teoretyczną i praktyczną, w lecie zaś tylko naukę praktyczną. Ministerstwo rolnictwa udzieliło tej szkole w roku sprawozdawczym subwencyi 4000 koron, wydział krajowy 1200 koron, resztę wydatków zaś, połączonych z utrzymaniem szkoły i internatu dla uczniów pokryło Zjednoczone Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze.

Na wędrowne kursa rolnicze, sadownicze i mleczarstwa otrzymał komitet w roku ubiegłym subwencyę od Rządu w kwocie 16000 kor., z której przyznał 10.500 kor. centralnemu zarządowi Towarzystwa „Kółek rolniczych“ we Lwowie na podniesienie gospodarstw włościańskich i na wzorowe gnojarnie, 600 kor. na wędrowne wykłady o uprawie i wyprawie lnu i konopi, 800 kor. na kurs dla urzędników gospodarskich we Lwowie i 3000 kor. na kursa mleczarskie i podniesienie mleczarstwa.

W dniach od 17 do 22 lutego z r. urządził Komitet we Lwowie pięciodniowy kurs dla urzędników prywatnych, w którym wzięło udział przeszło 100 osób. Dodatnie rezultaty tego kursu zniewalają Komitet do urządzenia i w bieżącym roku drugiego takiego kursu we Lwowie.

W roku sprawozdawczym urządził nadto Komitet trzy kursa sadowniczo-pszczelnicze. Pierwszy odbył się w czasie od 21 do 23 kwietnia we Lwowie dla kierowników dopełniających kursów rolniczych przy szkołach ludowych, zwołanych przez krajową Radę szkolną na konferencyę, drugi w czasie od 16 do 24 września w Rohatynie, trzeci wreszcie w Dubiecku w czasie od 20 do 25 października. W pierwszych dwóch kursach wzięło udział ogółem 59 nauczycieli i nauczycielek, w ostatnim zaś kursie uczęszczało na wykłady 57 słuchaczów, w tem 5 duchownych i 44 włościan.

Omawiając następnie działalność swoją około podniesienia mleczarstwa w kraju, zaznacza komitet w sprawozdaniu, że była ona w ubiegłym roku bardzo nieznaczna, gdyż fundusze na ten cel były z początkiem roku wyczerpane a subwencyę rządową w kwocie 3000 kor. otrzymał komitet dopiero w połowie listopada. Przyczyniono się tylko kwotą 600 kor. do urządzenia przez Wydział krajowy sześciotygodniowego kursu mleczarskiego, odbytego w krajowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie.

Przechodząc do dalszego punktu swego sprawozdania „kursa weterynaryi i kucia koni“ podniósł komitet, że otrzymawszy na ten cel z Ministerstwa rolnictwa subwencyi 1200 koron i mając znaczniejszą gotówkę z roku 1901, urządził w ubiegłym roku trzy kursa w Tarnopolu, Kałuszu i Przemyślu. We wszystkich kursach brali udział wyłącznie włościanie.

W roku ubiegłym subwencyonował komitet dwie wystawy: wystawę maszyn rolniczych, połączoną z konkursem pługów, bron, spulchniaczy i siewników w Przeworsku i wystawę maszyn i narzędzi rolniczych, urządzoną przez oddział pokucki Towarzystwa gospodarskiego z okazyi walnego zebrania swych członków.

Z uzyskanej na popieranie czasopism subwencyi w kwocie 5600 koron (4600 kor. od Ministerstwa rolnictwa i 1000 kor. od Wydziału krajowego) udzielił komitet Zjednoczonemu Towarzystwu dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie na podtrzymanie czasopisma *Bartnik* 200 kor., galic. Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo czasopisma *Sylwan* 600 kor., resztę zaś w kwocie 4800 kor. użyto na wydawnictwo *Rolnika*, organu galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Na wydawnictwo podręczników gospodarskich otrzymał komitet subwencyę w kwocie 1500 kor. Z kwoty tej użyto część na wyrównanie niedoboru z roku poprzedniego, resztę zaś na poparcie wydanej przez redakcyę *Przeglądu weterynarskiego* pracy starszego lekarza weterynaryjnego p. Fryderyka Frieda p. t. „Poglądy uczonych specyalistów na sprawę gruźlicy u bydła“, na druk wykładów wygłoszonych na kursie urządzonym dla urzędników prywatnych we Lwowie i na wydanie podręcznika „Hodowla nasion traw pastewnych“, opracowanego przez Bronisława Janowskiego, asystenta kraj. stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej we Lwowie.

Omawiając w dalszym ciągu czynność swą w sprawach statystyki, wspomina komitet, że podobnie jak co roku, tak i w ubiegłym roku przedkładał Ministerstwu rolnictwa wykazy statystyczne, tyczące się rolnictwa w naszym kraju.

Według dat statystycznych, zebranych przez komitet Towarzystwa gospodarskiego, było w roku ubiegłym pod uprawą roli 1,931.342 hektarów, pozostawiono ugorem 667.272 hektarów, z łąk zaś o ogólnym obszarze 696.664 hektarów skoszono hektarów 622.242.

Następny ustęp sprawozdania omawia czynność komitetu w zakresie produkcyi roślin.

Subwencyę rządową na produkcyę roślin w kwocie 9000 kor., resztę kasową z lat poprzednich i 3000 kor., przeznaczonych na zakupno nasienia lnu i konopi rozdzielił komitet w sposób następujący, udzielając: Zjednoczonemu Towarzystwu ogrodniczo-pszczelniczemu na szkółkę drzew owocowych na Wulce kapitańskiej jakoteż na podniesienie pszczelnictwa 1000 kor., na zakupno szczepów drzew owocowych dla oddziałów Towarzystwa i na święto sadzenia drzew owocowych w Dublanach 2.200 kor., na kulturę czerech kleparowskich 400 kor., na nasiona roślin pastewnych dla włościan 600 kor., na zakupno nasienia lnu inflantskiego 2000 kor., na zakupno nasienia konopi podolskich 500 kor., pozostałą zaś kwotę z tego funduszu 3000 kor., przeznaczono na dalsze przeprowadzanie próbnych upraw zbóż i subwencyonowanie farm doświadczalnych, jakoteż próbnych upraw traw na połoninach.

W dalszych ustępach sprawozdania poświęconych sprawom „chowu bydła, nierogacizny, owiec i koni“ zaznacza komitet, że z końcem r. 1902 miał obór zarodowych pełnej krwi 18 (19 buhajów i 363 krów), obór zarodowych pół krwi 35 (47 buhajów i 1027 krów), obór zarodowych gminnych 13 (11 założonych z funduszów Towarzystwa i 2 przez Rady powiatowe), stacyj buhajów 327 (292 subwencyjnych i 35 subwencyonowanych), chlewni centralnych 6, chlewni zarodowych 446, stacyj knurów 227, owczarni zarodowych 92, stacyj tryków 108, gnojarń wzorowych dla włościan 31 i 33 stacyj ogierów.

Subwencye państwowe, jakiemi komitet na rozmaite cele rozporządzał, wynosiły w roku sprawozdawczym ogółem 134.466 kor. 66 hal. (w dziale wystaw, produkcyi roślin i chowu zwierząt 95.966 kor. 66 hal), subwencye krajowe zaś 78.266 kor. 66 hal.

Budżet dochodów i rozchodów na r. 1903 wykazuje niedobór w sumie 5394 kor. 90 hal.

Do sprawozdania komitetu dołączono wreszcie sprawozdania niemal wszystkich oddziałów Towarzystwa gospodarskiego z ważniejszych ich czynności za r. 1902.

Z pod berła pruskiego.

(Artykuł prof. Delbrücka przeciw wichrzeniom hakatystycznym. — Dwie antipolskie petycye do sejmu. — Memoryał komisyi kolonizacyjnej).

Znany prof. Delbrück umieścił w najnowszym zeszycie *Preussische Jahrbücher* artykuł o stosunkach w Księstwie Poznańskiem. Wskazawszy na ustąpienie p. Wittenburga, prezydenta komisyi kolonizacyjnej, na nowe projekty germanizacyjne, na samobójstwo landrata Willicha, które ma związek z politycznemi walkami w prowincyach wschodnich, na omawianie w sejmie dymisyi prowincyonalnego dyrektora podatków, p. Löhninga, na niedostateczną w tej sprawie odpowiedź ministra Rheinbabena, wreszcie na dymisyę naczelnego prezesa, p. Bittera, pisze profesor Delbrück: Sprawy bardzo się zaostrzyły; spustoszenia, które przewrotna polityka wyrządziła w naszych własnych szeregach, są wielkie; uczucie, że tak dalej być nie może, wzrasta w takich rozmiarach, że zmiana zapewne nie może być zbyt daleką. Założenie szkoły dla tłómaczów polskich i oświadczenie ministra Hammersteina, że ministrowie nie mogą być członkami „Towarzystwa dla kresów wschodnich“ (co przecież konsekwentnie powinno się odnosić do wszystkich urzędników) pokazuje, iż i w rządzie zaczyna znowu brać przewagę rozważniejsze zapatrywanie.

W dalszym ciągu autor broni dr. Bittera przeciwko zarzutom prasy hakatystycznej i potem pisze: Hakatyzm stworzył głęboki rozdział między Niemcami na kresach wschodnich; nie tylko część urzędników, ale i część kupców, a mianowicie bardzo wielu rolników nie chce mieć żadnej styczności z tą gospodarką i uważa cały system za szkodliwy i zgubny.

Licznych urzędników i nauczycieli, cały zastęp oficerów wyrwał hakatyzm z ich stosunków naturalnych, umożliwiających skuteczną działalność i życie zadowalające, i zmusił do pracy w warunkach najprzykrzejszych, najwstrętniejszych. Prowincyonalny dyrektor podatków nagle został emerytowany; landrat się zastrzelił; prezydent komisyi kolonizacyjnej złożył urząd; naczelny prezes, posiadający wszystkie dla swego urzędu potrzebne przymioty, po czterech latach otrzymał dymisyę i został zrujnowany. Czy od jego następcy można się spodziewać, że zapanuje nad tym szalonym tańcem. Zdaje mi się, że można mu dać dwojaką radę: Albo obejmie urząd z flegmą i jako pierwszy warunek zapewni sobie dobrą emeryturę, albo żądać będzie, by mu pozwolono, skoro się przekona, że tak dalej być nie może, porzucić cały system i zamiast polityki iluzyjnej zastosować prawdziwą politykę realną z wyraźnymi i dającymi się osięgnąć celami, która to polityka jedynie odpowiada godności i honorowi niemieckiego charakteru narodowego.

Związek hakatystów wniósł do sejmu pruskiego dwie petycye. Pierwsza domaga się antipolskiego dodatku do pensyi nauczycieli i innych urzędników także w powiecie gdańskim (miejskim), w gdańskich nizinach, w elblądzkim miejskim i wiejskim i w malborskim, z tem uzasadnieniem, że w tych powiatach ustawicznie wzrasta liczba Polaków. Druga petycya zwraca się przeciwko zamiarowi założenia szkół dla tłómaczów polskich, domaga się natomiast wydania nowej ustawy, wedle której każdy, kto w szkołach niemieckich pobierał przepisaną naukę, ma płacić koszta za przywołanie tłómacza przed jakąkolwiek władzą publiczną, skoro „rzekomo“ nie włada językiem niemieckim, a obok tego ma zapłacić ewentualnie karę porządkową za niewłaściwe“ zachowanie się przed władzą publiczną.

Memoryał komisyi kolonizacyjnej za rok 1902 przedłożono już posłom sejmowym. Komisya zawarła ogółem 1803 kontrakty, a mianowicie 1391 osad sprzedała, a 411 wydzierżawiła. Ogółem oddano w roku 1902 kolonistom 20.031 hektarów ziemi, bądź drogą kupna, bądź dzierżawy. Zakupiła zaś komisya w tymże roku 22.007 hektarów za 19,094.531 marek. Z rąk polskich wykupiła komisya 4910 hektarów. Memoryał przyznaje, że „stosunkowo wiele ofert katolików odrzucono, ponieważ nie dawali rękojmi narodowych“. Z Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich osiedlono w 1902 roku 19 procent kolonistów, ogółem zaś osiedlono dotąd z tych dzielnic 33 procent kolonistów. Do końca 1902 roku osiedliła komisya 6010 rodzin, a 40 do 42.000 osób. Dotąd nabyła komisya 186.501 hektarów, a kolonistom oddała około 68·2 procent.

KRONIKA

Lwów, 3 marca.

— **JE. P. Minister spraw zagranicznych** Agenor hr. Gołuchowski wyjeżdża dziś wieczorem z powrotem do Wiednia.

— **Jubileusz Ojca św.** Podczas uroczystego wieczoru Sodalisów w Sokole, nadeszła na ręce ks. Wróblewskiego T. J. depesza tej treści: „Jego Świątobliwość błogosławi z serca Sodalisom“, kard. Rampolla. A dla Czytelni katolickiej tej treści: „Ojciec św. przyjmując bardzo łaskawie gratulacyę Czytelni katolickiej, udziela najmiłościwiej wszystkim członkom tegoż stowarzyszenia błogosławieństwa Apostolskiego“, kardynał Rampolla.

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

(Ciąg dalszy).

IX.

Twarz młodego kupca była blada, a usta zaciśnięte. Trzymał w ręku kij dębowy, a w całej jego postaci widać było namiętną gwałtowność, przy której jego pospolitość jeszcze bardziej występowała.

— Czy mogę zapytać, czego pan tutaj potrzebuje? — Te grunta są prywatne.

Wilfred przemówił pierwszy temi słowy, ze spokojem, od którego był daleki. Natręctwo tego człowieka było bezczelne i w najwyższym stopniu irytujące. Może on także zabawił się w podsłuchiwanie.

— Pan wiesz bardzo dobrze, po co tu jestem. Jestem kuzynem Nellie Dawson i mam nadzieję, jej narzeczonym — odrzekł Sam przez zaciśnięte zęby.

— Bardzo w to wątpię. Podsłuchałeś pan naszą rozmowę? Jeżeli tak, musisz pan być dostatecznie oświecony pod tym względem.

— Nie słyszałem ani słowa — ale widziałem, i było mi dosyć. Jeżeli pan myślisz, że będę twoim parawanem.... jeżeli myślisz, że przyszedłem wziąć pańskie resztki, to mylisz się pan, do dyabła!

— Nie myślę wcale o takich rzeczach. Po pierwsze, Nellie Dawson nie chce wcale być żoną pana, — tak mi powiedziała. — Sam zgrzytnął zębami, a Wilfred ciągnął dalej; słowa jego i całe zachowanie się było dowodem, że nie obawia się żadnych pogróżek z jego strony. — Z mojego postępowania mam zdawać rachunek jej matce, ale nie panu.

Sam patrzył chwilę na niego w milczeniu, a potem szatański uśmiech usta mu wykrzywił.

— Mogę więc rozpowiedzieć w całej wsi to, co widziałem? Przyjemnie panu będzie, gdy to zrobię?

Wilfred zadrżał wewnętrznie; ale nie wypadało dać do poznania temu prostakowi, że jest górą nad nim.

— Rzeczywiście, bardzo to do pana podobne — odrzekł. — Prawdziwie piękny, męzki postępek, przyjechać tutaj na to, żeby zgubić sławę swojej kuzynki, rozpowiadając nieuzasadnione skandale.

— Nieuzasadnione?

— Tak, — nieuzasadnione. Znałem ją jeszcze wtedy, gdy była małem dzieckiem. Nikt dotychczas nie miał tak brudnej wyobraźni, by posądzić, że ją na złą drogę chcę wyprowadzić.

— Na złą drogę? A więc pan chcesz chyba się z nią ożenić? — Tak jest. Dość złego jest w tem, że pan zawraca głowę dziewczynie, wywyższa ją nad jej stanowisko niepotrzebnie, ażeby potem porzucić! Ale ja powiem panu co jest — dodał podnosząc głos i zaciśnięte kułaki zbliżając do twarzy Wilfreda. — Nie dam się oszukać pańskiem położeniem i wyniosłą miną. — Nie jestem głupi. Wiem dobrze, jakie z was ziółka! — I mówię panu, jeżeli uwiedziesz tę dziewczynę, zabiję cię.... Przysięgam na to, choćbym miał za to wisieć!

Potem obrócił się na piętach i odszedł.

Wilfred nie mógł ukrywać przed sobą, że został niejako zwyciężony i upokorzony. W gruncie jednak, nie wyjaśnił nic, nie obiecał nic; nie zobowiązał się do niczego wobec tego zuchwalca, a przecież musiał przyznać, że Sam wyszedł zwycięzko z tej rozmowy. Myśl ta niezmiernie przykrą mu była.

Wypadki tego poranku spotęgowały jego namiętność. Nellie go kochała; nie miał żadnej wątpliwości pod tym względem. Skromna jej powściągliwość w przyznaniu się do tej miłości podnosiła ją w jego oczach. Ale jak teraz postąpić? Interwencya tego nieokrzesanego i niepowściągliwego zwierzęcia szyki mu pomięszała i zniewalała Wilfreda do przedsięwzięcia jakiegoś kroku. Po długich namysłach postanowił, że pójdzie dziś po południu do Mrs Dawson.

Zastał ją samą w domu. Nellie, widząc go idącego przez ogród, uciekła do drugiego pokoju. Wdowa była uprzejma i pełna szacunku, jak zwykle, ale był pewien przymus w jej zachowaniu, który nie uszedł uwagi Wilfreda.

Ku wielkiemu swemu zadziwieniu i zadowoleniu, dowiedział się na samym początku rozmowy, z przypadkowej uwagi uczynionej o jej synowcu, że Sam opuścił Ripple popołudniowym pociągiem. Ciekawość Wilfreda granic nie miała.

— Co naczy, że odjechał tak nagle? — spytał.

Mrs. Dawson wahała się chwilę.

— Prosił Nellie, żeby mu powiedziała, czy chce zostać jego żoną, przypuszczam, sir.

— A ona odmówiła?

— Tak, Mr. Wilfred, a przytem pokłócił się z nami.

— Domyślam się, o co mu chodziło! O mnie, nieprawdaż, Mrs. Dawson?

— Tak jest, Mr. Wilfred. Bezczelnie się wyrażał i powiedziałam mu, żeby nigdy się nie ważył przestąpić progu mego domu. Wiem, że pan jest honorowym gentlemanem i nie chciałby zrobić krzywdy mojej dziewczynie i wiem, że on to wszystko mówił przez złość, dla tego, że ona go nie chce. Ale jednocześnie, Mr. Wilfred, przyszło mi do głowy, że muszę się z panem rozmówić. Nie trzeba, żeby pan się spotykał z Nellie w lesie, sir. My jesteśmy biedni ludzie i mamy tę naturę, że wierzymy w to, co widzimy.... nie możemy zaprzeczyć temu, czego jasno wytłómaczyć nie można, tak, jak mogą to uczynić ludzie bogaci. Otóż, Mr. Wilfred, wiem, że pan nadto dobrze życzy mojemu dziecku, żeby ją narażać na obmowy — a więc, nie powinniście się spotykać, bo tacy kawalerowie, jak Sam, wezmą was na języki.

— Ale mogę przecież tutaj przychodzić? — odrzekł Wilfred prawie pokornie. — Pozwoli pani, żebym tu przynosił moje książki i czytał z nią razem, Mrs. Dawson?

Poczciwa kobieta spojrzała na niego niepewna co ma czynić. Nie mogła ocenić, coby mogło w tem być złego, a jednak instynkt jej mówił, że nawet najniewinniejszych rzeczy lepiej było unikać.

— Jeżeli pan jej książek pożyczy, Mr. Wilfred, jestem pewna, że Nellie bardzo panu będzie wdzięczna. A jeżeli pan znowu porobi jakie bałamuctwa, jak to nieraz bywało, gdy pan był dzieckiem, Mr. Wilfred, ludzie przynajmniej tego wiedzieć nie będą. W każdym razie myślę, że lepiej będzie, gdy pan tak często nie będzie nas odwiedzać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Z okazyi rocznicy koronacyi** Ojca świętego Leona XIII., odbyły się dziś we wszystkich kościołach tutejszych dziękczynne nabożeństwa,

— **Odczyty Maryi Konopnickiej** o Bohdanie Zaleskim, które odbyć się miały w d. 2 i 3 bm. odroczono do przyszłego tygodnia.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę dnia 4 bm. prof. Uniw. dr. E. Porębowicz: Początki romansu nowożytnego. Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Prof. Uniw. dr. W. Sieradzki: O śmierci ze stanowiska przyrodniczo-lekarskiego. Szkoła realna, ulica Kamienna 2. Początek o godzinie pół do 8-mej wieczorem.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na szlaku, Nowy Łupków-Cisna podjęto z dniem wczorajszym na nowo.

— **Koncert Kopernikowski.** Doroczny koncert na powiększenie funduszu stypendyjnego im. Mikołaja Kopernika, odbędzie się we środę 4 marca b. r. Tym razem „Bratnia Pomoc“ słuchaczów politechniki urządza go nie w auli, jak to dawniej bywało, lecz w sali Filharmonii z łaskawym współudziałem orkiestry Filharmonii, pani Maruszy Czelańskiej, oraz pana Antoniego Sequard-Rożańskiego, tenora bohaterskiego, śpiewającego obecnie z powodzeniem w operze kijowskiej, gdzie niedawno odtworzył rolę „Manru“. Będzie to jedyny występ tego artysty w naszem mieście, gdyż po koncercie pan Rożański udaje się do Petersburga dokąd został zaangażowany na szereg występów do opery włoskiej. Bilety na ten ze wszech miar sympatyczny i interesujący koncert są do nabycia w księgarni p. Altenberga i w biurze Tow. „Bratniej pomocy“ codziennie od godziny 11—1 po południu, zaś pozostałe w dzień koncertu w kasie Filharmonii, począwszy od godziny 3 po południu. Szczegóły wkrótce podamy w programach.

— **Towarzystwo szermierzy we Lwowie** odbyło onegdaj walne zgromadzenia na którem wybrano prezesem pana Stanisława Pieńczykowskiego, wiceprezesem p. Józefa Cieńskiego sekretarzem p. Janusza Onyszkiewicza, skarbnikiem p. dra Leonarda Stahla, dyrektorem sali p. Artura Marie.

— **Walne Zgromadzenie** oddziału lwowskiego „Rodziny“, odbędzie się w poniedziałek, 9 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali obrad wydziału centralnego, Rynek l. 17.

— **Towarzystwo dla popierania nauki polskiej** we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie we środę dnia 4 marca b. r. o godzinie 6 wieczorem w auli Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału, referent profesor O. Balzer. 3. Sprawozdanie komisyi skontrującej z zamknięcia rachunków kasowych, referent dyrektor dr. J. K. Steczkowski. 4 Wybór czterech członków wydziału na rok 1903. 5 Wybór trzech członków komisyi skontrującej na rok 1903. 6 Wnioski członków.

— **Walne Zgromadzenie** Towarzystwa przyjaciół zdrowia, odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 11 przed południem w lokalu Towarzystwa lekarskiego, ulica Dominikańska l. 11.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było w ubiegłym tygodniu wypadków: duru brzusznego 2 (1 śmiertelny), odry 6, szkarlatyny 5 (1 śmiertelny), krztuśca 2 i dyfteryi 7 (3 śmiertelne).

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Pilznie z grupy gmin wiejskich rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 22 kwietnia b. r., oraz dwóch członków z grupy większych posiadłości ziemskich na dzień 23 kwietnia b, r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **„Sztuka dla dziecka“.** W muzeum przemysłowem otwarta została pod tą nazwą wystawa obejmująca najwybitniejsze zagraniczne wydawnictwa artystycznie ilustrowane dla dzieci i młodzieży, a obok tego zbiór kompozycyj malarskich wykonanych barwną litografią i przeznaczonych do artystycznej dekoracyi sal szkolnych. Wydawnictwa książkowe równie jak litografie ścienne obejmują prace wybitnych artystów angielskich, holenderskich, francuskich i niemieckich. Wstęp dla młodzieży szkolnej pod przewodnictwem nauczycieli bezpłatny.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 32-letniemu murarzowi Janowi Jaremce o zbrodnię zabójstwa, której dopuścił się na swej żonie w dniu 31go grudnia z. r. we Lwowie. Oskarżony przyznał się zupełnie do winy. Motywem, który popchnął go do zbrodni było niemoralne życie żony.

Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy 11 głosami zaprzeczyli winę oskarżonego, trybunał wydał wyrok, uwalniający Jaremkę.

— **Kolej do Kulparkowa.** Staraniem Wydziału krajowego — jak donosi *Słowo Polskie* — zakład dla obłąkanych w Kulparkowie otrzymać ma w niedalekiej przyszłości komunikacyę kolejową. Nowa ta linia kolejowa wychodzić będzie od drogi żelaznej czerniowieckiej w pobliżu budki strażniczej, stojącej w wąwozie na skrzyżowaniu kolei czerniowieckiej z gościńcem prowadzącym ze Lwowa do Kulparkowa i pójdzie równolegle do tej drogi po lewej jej stronie. Stacya końcowa znajdować się będzie tuż obok zakładu. Cała długość tej linii wynosić ma około dwóch kilometrów. Dla zbadania projektowanej trasy odbędzie się komisya obchodowa na miejscu w sobotę dnia 7 b. m. przy udziale reprezentantów sąsiednich gmin, tudzież władz kolejowych.

— **Nowe wybory do rady powiatowej** w powiecie mościskim rozpisało c. k. Namiestnictwo na dnie 23, 27 i 29 kwietnia br. Odnośne obwieszczenie ogłoszone jest w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym“.

— **Na gimnazyum polskie w Cieszynie** uchwaliła rada m. Tarnowa udzielić zasiłku w kwocie 300 kor.

— **Prezesem** zarządu towarzystwa dla pielęgnowania nauk społecznych w Krakowie wybrany został prof. W. L. Jaworski.

△ **Zamach samobójczy.** W domu przy ulicy Łyczakowskiej l. 64, usiłowała wczoraj po południu odebrać sobie życiy 40-letnia służąca Anna Schneider, zażywszy znaczniejszą ilość roczczynu fosforowego, uzyskanego z zapałek. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka, pozostawiło desperatkę w opiece domowej.

Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

△ **W kościele Archikatedralnym** skradziono w niedzielę, w czasie odbywającego się tam nabożeństwa, p. T. G., praktykantowi konceptowemu krajowej dyrekcyi skarbu pulares z kwotą 80 kor. i rozmaitemi notatkami.

△ **Znikła bez śladu.** Dziewiętnastoletnia Marya Patycka, zamieszkała u swej matki Katarzyny w realności przy ulicy Chorążczyzny l. 9, wyszedłszy w dniu 28 z. m. z domu, znikła bez śladu.

Patycka jest blondynką, średniego wzrostu, o pełnej, czerwonej twarzy.

△ **Nagła śmierć.** Do szynku Bernarda Bartha przy ul. Wagowej l. 7 przyszedł wczoraj około godz. 3 po południu około 48 lat liczący zarobnik Tomasz N. w towarzystwie dwóch szewców Samuela Szmilowicza i Eisiga Dickera. Po wypiciu kieliszka wódki, towarzysze Tomasza odeszli, on zaś usiadł na ławce koło jednego stołu, by się przedrzymać. Gdy po godzinie gospodarz lokalu przystąpił do stołu, przy którym siedział Tomasz, zastał go trupem.

Wezwany lekarz miejski dr. Jaszczurowski mógł już tylko skonstatować śmierć.

Komisaryat III. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem dokonania obdukcyi sądowo-lekarskiej i stwierdzenia właściwej przyczyny nagłego zgonu.

Jak się zmarły nazywał — zbadać na razie nie zdołano.

△ **Kronika policyjna.** Z niezamkniętego mieszkania kupca Benjamina Brechera przy ulicy Kazimierzowskiej l. 31 skradziono wczoraj wieczorem 56 koron gotówką, złoty zegarek męski podwójnie kryty i złoty pierścień z monogramem B. B.

Zgubiono srebrny zegarek remontoir ze złotą płaską obwódką i monogramem H. B. wraz z cienkim pozłacanym łańcuszkiem.

† **Zmarli:** We Lwowie Edward Lang właściciel dóbr, w 72 r. życia; Paulina z Niedźwieckich Podhaliczowa, żona właśc. cukierni, w 27 r. życia; Joanna z Hofmanów Pfistererowa wdowa po urzędniku salinarnym w 70 r. życia; Faustyna ze Stypułkowskich Osiecka, wdowa po doktorze medycyny w 81 r. życia.

W Krakowie Elżbieta z Müllerów Ertlowa, żona po architekcie w 68 r. życia.

W Tarnowie Franciszka z Födischów Dwernicka, wdowa po urzędniku kolejowym w 36 roku życiu.

W Rzeszowie Jadwiga ze Stępinów Dumanowska, wdowa po nauczycielu ludowym w 29 r. życia.

W Liszkach Karolina Staniszewska, matka wiceprezydenta m. Krakowa dra Walentego Staniszewskiego.

W Warszawie Michalina Daniszewska, artystka-malarka.

— **Mordertswo.** Z Berna morawskiego donoszą: W gminie Obec znaleziono przed kilku dniami tamtejszego mieszkańca, Vasiteka, nieżywego w rowie przydrożnym. Jako podejrzaną o morderstwo aresztowano żonę zamordowanego i jej siostrę. Żona zamordowanego przesłuchana w sądzie, zeznała, iż gdy mąż jej przyszedł pijany do domu, obwiązała mu szyję sznurem i zadusiła z obawy, aby jej nie katował, jak to czynił zawsze, kiedy wracał pijany.

— **Pojedynek na pistolety.** W Karlsruhe odbył się onegdaj pojedynek na pistolety między technikami Stanisławem Goldbergiem z Warszawy a Wiktorem Schwarzem z Katowic. Przyczyną pojedynku była sprawa miłosna. Schwarz został ciężko raniony w ramię i piersi, Goldberg zaś uciekł.

— **Pomnik Husa.** Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Husa na rynku staromiejskim w Pradze odbędzie się 5 lipca. br.

— **Samobójstwo.** W Raab na Węgrzech, zastrzelił się onegdaj wieczorem zastępca burmistrza Franciszek Kiss. Przyczyną samobójstwa rozstrojenie nerwowe z powodu wielkich strat materyalnych.

— **Straszna zbrodnia** spełnioną została w tych dniach w miasteczku Czasniki koło Witebska. Niewyśledzeni sprawcy wymordowali całą rodzinę dozorcy cmentarza żydowskiego, złożoną z 5 osób.

— **Meksykański patryota.** Milioner meksykański Pedro Alvarado, właściciel licznych hut, ofiarował prezydentowi Meksyku Diazowi 50 mil. dolarów, celem wyrównania długów zagranicznych państwa Meksyku.

— **Wybuchy wulkaniczne.** W Meksyku od zeszłej soboty wulkan Colima wybucha gwałtownie, jak to się nie zdarzało w ostatnich latach. We wtorek towarzyszyło wybuchom trzęsienie ziemi.

— **Wynagrodzenie za narzeczonego.** Z Rzymu donoszą: Wielką sensacyę budzi tu wypadek, jaki spotkał znaną włoską artystkę Idę Bigliotti. Artystka ta nadzwyczajnej urody kazała się w przystępie dobrego humoru fotografować w stroju bardzo dekoltowanym. Fotograf, któremu się ta fotografia bardzo podobała, użył jej do sporządzenia pocztówek i rozesłał te karty pocztowe po całych Włoszech. Narzeczony artystki, bardzo bogaty Włoch, przechodząc pewnego dnia ulicą w Genui, ujrzał w oknie sklepowym składu papierów fotografię swej narzeczonej, w pozie, która mu się nie podobała, w skutek czego zerwał stosunek swój z narzeczoną. Obecnie zaskarżyła Bigliotti owego fotografa o wynagrodzenie w kwocie 75.000 lirów z powodu straty, jaką poniosła w skutek utraty narzeczonego.

— **Biała róża.** Pod takim tytułem zawiązało się w ostatnich czasach w Ameryce Stowarzyszenie panien. Warunki, które stawia ono członkom swoim, są następujące: „Wychodzić za mąż tylko z miłości, zaniechać kosztownych wesel, a brać śluby skromne i ciche, złożyć przysięgę na to, że będzie się kądziel przędło i domu strzegło“.

Kronika prowincyonalna.

— **Gródek.** *(Żywcem spalone).* W gminie Puniowie wybuchł onegdaj w nocy groźny pożar w chacie tamtejszego włościanina Stefana Bassa. W płomieniach zginęło dwoje dzieci a żona Bassa i sługa odniosły tak znaczne poparzenia na całem ciele, że mała jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

— **Stanisławów.** *(Pożar).* W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w tutejszym młynie Imerdauera przy ul. Trzeciego Maja groźny pożar, który zniszczył go do szczętu. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono. Ogólna szkoda ma wynosić pół miliona koron. Budynek był ubezpieczony w Krakowskiem tow. wzajemnych ubezpieczeń na 275.000 koron,

---

64

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Już zachód słońca zapalał niebo dotykając z lekka równiny Castel Giubilea, Marcyliany, Frasineta i Ripaity. W dolinie Tybr, wijąc się jak wąż odbijał w swych wodach purpurowe niebo. U szczytu góry, jak w ogniu stały stare mury zamkowe, a wysokie okna iskrzyły się w promieniach gasnącego słońca. Powoli zarysowała się brama wjazdowa z wieżą, ukazali się jeden za drugim wieśniacy pracujący w warzywnych ogrodach i w winnicach otaczających zamek. Drogą tu i owdzie szły kobiety, jechały naładowane wozy, na osłach przewieszone były kosze z owocami, gromadki chłopaków wracały do domu, rozmawiając z nieodzownymi swymi, a tak wymownymi gestami.

Konie szły zwolna za murem otaczającym miasteczko, nakoniec doszły do bramy wjazdowej, przekroczyły ją i przy klaskaniu z bata i dźwięku dzwonków stanęły na zamkowym dziedzińcu.

Markiza i Liwia, zaraz po zejściu z powozu, rozmieściły gości, wskazując każdemu, przeznaczony dla niego pokój. Przed obiadem, zeszli się wszyscy do dużej sali, gdzie już znajdował się markiz, któremu się udało przywieść Mullera. Po obiedzie Santillowie oglądali stare familijne portrety. Niektóre miały wartość artystyczną, inne cenione były tylko jako pamiątki rodzinne. Julianna zatrzymała się przed dużem malowidłem, przedstawiającem kardynała, a przywołując męża rzekła:

— Spojrz, jakie to podobieństwo z Liwią!

Zainteresowana tem spostrzeżeniem i reszta towarzystwa podeszła do obrazu; jak zwykle zdania były różne:

— Ja wolę Liwię! — rzekł Francesko.

— Ja też jestem tego zdania — dodał hrabia Santilli, lecz to nic nie przeszkadza zgadzać się z żoną — jeżeli można porównywać młodą pannę do kardynała, ma się rozumieć.

— Zechciej Donno Liwio stanąć koło obrazu — prosił Muller.

Liwia stanęła pod portretem i przybrała pozę kardynała, który przedstawiony był na portrecie stojący, ubrany w purpurę, z dumnym wyrazem na twarzy, trzymał w ręku otwartą książkę, na którą nie patrzał.

Wszyscy się zaśmieli, a markiza, zwracając się do Savellego, rzekła:

— Córka moja poszła po stronie Rianów, ma zupełnie typ ojca.

— Tak! — odpowiedział Marek Antoniusz, ale w jej rysach, jako też i w jej charakterze, znajduję słodycz pani. Liwia posłyszała uwagę, chociaż książę mówił półgłosem i zapłoniona wyszła ze swej komicznej pozy naśladującą kardynała. Nazajutrz goście i domownicy zostali obudzeni jeszcze przed świtem. Wyjrzawszy oknem Julianna spostrzegła na zamkowym dziedzińcu „guardianów“ w liberyi szafirowej*) konie osiodłane i wóz zaprzężony wołami, a na wozie były krzesła umocowane.

Julianna zbiegła na dziedziniec, gdzie zastała już resztę gości.

Liwia, Francesko, Marek Antoniusz i dwaj „guardiany“ wsiedli na koń i pojechali przed wozem, w którym się umieścili Santillowie, markizowstwo Riano i Muller.

Główniejsza służba wiejska konno jechała z tyłu. Julianna była rozbawiona ekwipażem, jakim jeszcze nie jeździła nigdy, jak również i charakterystycznem trzęsieniem, które się dawało we znaki siedzącym.

Markiz Riano wytłomaczył jej, że w Kampanii rzymskiej, zmuszeni są używać takich wozów, z powodu wielkiej odległości i dróg nie do przebycia innym powozem.

Tymczasem pastuch, stojący w wozie, popędzał woły poganiaczem i słowami: jazda Angliku! jazda Hiszpanie!

Posłuszne woły uchylały łby pod jarzmem, stąpając z rezygnacyą krokiem powolnym i miarowym.

Drzewa „Judei“, migdały, tarnina, pełne kwiecia, zdobiły drogę. Mgła jakby lekka zasłona przykrywała niebo i góry. W naturze wszystko jeszcze było uśpione, nieruchome. Powoli ukazało się słońce, w świetle niepewnem i bladem. Na wschodzie przebijały się świetliste pasma, mgłę rozpędzając. Ukazały się pierwej góry, potem odkryło się niebo pogodne, błękitne, a nakoniec słońce zapanowało w całym swym majestacie.

Po niejakim czasie wóz zatrzymał się u celu podróży: była to obszerna płaszczyzna, otoczona drzewami.

Trybuna z desek, postawiona przy tej okazyi, ubrana w girlandy z lauru i mirtu. Wnętrze pokrywał gobelin z herbem Rianów.

Syndyk Riano, wraz z innymi syndykami przyległych miasteczek, które głosowały dawniej za markizem przy wyborach do parlamentu, z proboszczem i lekarzem Riano na czele, zbliżył się z ukłonami. Po ogólnem przywitaniu i wielokrotnem uściśnieniu rąk między markizem, a jego dawnymi elektorami, goście i domowi zajęli miejsca w trybunie.

Wesołe promienie słońca, przebijając się przez gałęzie i liście, rzucały ruchome światełka i cienie na gobelin, na dywan trybuny i na ożywione twarze widzów. U dołu trybuny były trzy zagrody, oddzielone jedna od drugiej płótnem. Po środku, gdzie miała się odbyć walka z młodymi bykami, ziemia była przysypana piaskiem, dla złagodzenia uderzenia przy upadku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) „Guardiano“ w Kampanii rzymskiej pilnuje majątku — objeżdżając konno — pola i lasy. Stosownie do wielkości majątku bywa jeden lub kilku „guardianów“.

urządzenia zaś i zapasy w Towarzystwach „Assicurazioni generale i „Feniksie“.

— **Sambor**. *(Samobójstwo młodego dziewczęcia).* Ośmnastoletnia córka tutejszego kupca, Łucya Marya Mańska, ukończona uczenica szkoły wydziałowej i szkoły handlowej, a ostatnimi czasy trzeciego roku prywatnego seminaryum nauczycielskiego, z powodu wyjścia na jaw miłostek studenckich, popełniła w dzień środy popielcowej samobójstwo przez utopienie się w Dniestrze. Zwłoki młodziuchnej samobójczyni wydobyto w parę godzin po śmierci z rzeki i pochowano w piątek bez asysty duchowieństwa a przy nader licznym udziale publiczności, na cmentarzu miejskim w Samborze.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt. D. 27 bm. odbył się w „Towarzystwie prawniczem“ odczyt p. Witolda Lassoty pod tytułem „Kilka słów o książce p. Józefa Olszewskiego „Biurokracya“.

Odczyt miał charakter przeważnie polemiczny.

Na podstawie licznych, dosłownych cytat z dzieła p. O., prelegent starał się wykazać, że dzieło to nie jest poważną pracą treści społecznej. lecz raczej jednym z pamfletów polityczno-społecznych, jakich dziś nie brak w literaturze społecznej polskiej.

Prelegent podjął się najpierw surowej krytyki pierwszej części dzieła p. Olszewskiego poświęconej historyi biurokracyi.

Wykazywał tu prelegent szereg rażących błędów i niedokładności historycznych popełnionych przez autora, a dalej niejasność i nierozróżnianie pojęć najkardynalniejszych z dziedziny ogólnej nauki o państwie.

Dalej prelegent podniósł, iż autor w dziele swem miesza ustawicznie dwie wprost przeciwne sobie definicye biurokracyi.

Raz mianowicie definiuje on biurokracyę jako „kastę urzędniczą“ wrogą społeczeństwu i pasorzytującą na jego ciele, drugi raz zaś jako „Wady systemu“ panującego głównie w zakresie urzędów administracyjnych. Z tej niejasności definicyi pozostawionej w dziele, korzysta potem autor, podsuwając za pomocą niej, dzisiejszemu naszemu stanowi urzędniczemu, wady dawnych kast urzędniczych zorganizowanych na wzór „kasty czynowników“ w Rossyi.

Stąd zamiast krytyki rzeczywistych ułomności systemu dzisiejszych urzędów zawodowych, które czynią niezbędną reformę tego systemu, dzieło p. Olszewskiego przedstawia urzędników naszych jako ludzi wyzutych ze wszelkich uczuć narodowych i moralnych, ogołoconych ze wszelkiego wykształcenia. wrogich społeczeństwu wśród którego żyją, i po największej części skorumpowanych.

Prelegent polemizując z autorem wykazywał bezpodstawność i tendencyjność tych twierdzeń, popieranych przez szereg krytyk, które wyszły z pod pióra ludzi hołdujących tym samym zasadom co autor.

Nakoniec prelegent zwrócił uwagę na wysoką szkodliwość książki p. Olszewskiego ze stanowiska narodowego. Książka ta poświęcona jest głównie krytyce naszych urzędów.

Przedstawiając je zaś w tak ujemnem świetle, równając dzisiejszych urzędników polskich nieledwie z typami „Precliczków“, książka p. Olszewskiego rzuca posiew nowej społecznej niechęci, między polski stan urzędniczy, a resztę polskiego ogółu.

Urzędy polskie, o które tak gorąco walczyli patryoci nasi dawnej ery, w świetle książki p. Olszewskiego nabierają charakteru instytucyi wrogich życiu narodowemu.

W chwili tak ciężkiej jak obecna dla ogółu polskiego, rzucanie takich podejrzeń na urzędników polskich i odstręczanie reszty ogółu od nich, gorzko pomścić się może na sprawie naszej.

Eksperyment Przybyszewskiego. Pod tym tytułem umieszcza *Kraj* sprawozdanie z próby stworzenia „nadteatru“ w Petersburgu przez Przybyszewskiego. Próba nie udała się. Wybrano się aż na wyżyny „Artystycznego teatru“ Stanisławskiego, a zdołano dojść zaledwie do przedsionka warszawskiego teatru Rozmaitości.

Nie wystarcza sam repertuar. Trzeba mieć siły i środki, aby mu podołać. Tych jednak brakło. Z wyjątkiem dwóch pierwszorzędnych talentów aktorskich (Janowskiego i Bolesławskiej) reszta składała się przeważnie z surowego jeszcze materyału, niezdolnego nawet do nauczenia się roli. Nic więc dziwnego, że w takich warunkach grane: „Śnieg“, „Dla szczęścia“, „Złote runo“. „Ahasver“, „Małka“. nie umiały sobie zdobyć uznania w Petersburgu. Więc dalszym próbom stworzenia nowej sceny dał Przybyszewski za wygraną. Z Petersburga jedzie do Paryża. aby pokonferować z Kisielewskim, którego talent wysoce go zajmuje, i wybadać, czyliby autor „Karykatur“ nie wziął w swe ręce sprawy stworzenia wzorowego teatru. polskiego. Z Paryża powróci Przybyszewski znów do Petersburga z inną trupą i z innym repertuarem, a przebyte doświadczenia dadzą mu może lepszą sposobność do przeprowadzenia swojej idei.

Kazimierz Tetmajer. *N. Wiener Tagblatt* podaje treść odczytu, jaki miał M. Necker w klubie naukowym o K. Tetmajerze. Scharakteryzowawszy z gorącem uznaniem całą dotychczasową działalność poety, p. Necker tak wyraża się o najnowszej jej fazie: „Najwyżej talent Tetmajera wzbił się w opowieściach góralskich, które stały się niejako kamieniem granicznym dla niego i dla literatury. Tatry, rodzima siedziba Górali, są kolebką baśni Tetmajera. Z całem zamiłowaniem namiętnego poety, z całą wrażliwością artystycznie wykształconego entuzyasty zagłębił się on w romantyzmie Tatr i mieszkańców ich niezepsutych jeszcze przez cywilizacyę, którzy jako pasterze, drobni rzemieślnicy, myśliwcy, prowadzą takie same życie, jak przed setkami lat. Zbiór starych piosnek góralskich wzbogacił jego własne, już za młodu zebrane spostrzeżenia. W Tatrach pokonał czepiający go się dekadentyzm: stały się dlań one pokrzepiającą, ożywczą kąpielą. U Górali znalazł przdewszystkiem wiarę, ujawniającą się u nich niemniej dziwnie, jak np. u wieśniaków Anzengrubera, — owo pierwotne pogaństwo, naiwny kult siły i męstwa, który zachwycił go u starych mistrzów greckich, w dziełach Renesansu i u Böcklina. Górale stają się w oczach poety nadludzkiemi postaciami, jak naiwni herosi greckiej mitologii: „dziki juhas“ np. to Herkules przystosowany do pojęć górali. Najpiękniejszym kwiatem tego ozdrowienia dzięki poddaniu się wpływom swojskiej natury poezyi ludowej jest niewątpliwie nowela „Tryumf“. w której poeta z nadzwyczajnym polotem wskazuje na pracę twórczą i spełnianie obowiązków, jako na prawdziwy ideał męskości. Ta nowela jest w swoim rodzaju arcydziełem realistycznem zarazem i symbolicznem, pełna legendarnej jakiejś poezyi przyrody i plastyki w kreśleniu charakterów.

Nowele góralskie, kończy M. Necker, przeniosą sławę Tetmajera poza granice jego ojczyzny.

P. Alicya Barbi, znakomita artystka, przyrzekła komitetowi przybyć dzisiaj na raut panieński. Będzie to jedna z największych atrakcyi tego świetnie zapowiadającego się wieczoru.

„**Wyzwolenie**“. głośna sztuka Wyspiańskiego, została przedstawiona w sobotę w Krakowie. Sztukę przyjęto bez entuzyazmu, utwór ten bowiem okazał się dla publiczności sfinksową zagadką pełną sprzeczności i niejasności.

Z teatru. Jutro, we środę, z powodu próby generalnej z opery „Tosca“ przedstawienia nie będzie. Pierwsze przedstawienie „Toski“ we czwartek, drugie w sobotę. Pani Korolewicz-Waydowa już wyzdrowiała i odbywa próby sceniczne. Premiera „Markiz de Priola“ w piątek.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz ostatni w tym sezonie „Traviata“, opera w czterech aktach Verdiego. Gościnny występ p. Bel Sorel, Augusta Dianni, i Józefa Szymańskiego.

Jutro, we środę, z powodu próby generalnej z opery Pucciniego „Tosca“ przedstawienia nie będzie.

We czwartek po raz pierwszy „Tosca“, opera w 5 aktach, słowa L. Illihi i G. Giacosy podług dramatu Wiktoryna Sardou, przekład L. G., muzyka G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina. Nowa i wielka wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Markiz de Priola“. sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana, przełożyła z francuskiego Wanda Nałęczówna. (Grana po raz pierwszy w Paryżu w Comédie Française dnia 7 lutego 1902 r.). W przedstawieniu wystąpią pnie: Bednarzewska. Solska, Stachowiczowa, pp.: Kamiński. Solski, Feldman, Brzozowski, Antoniewski, Stanisławski i Rasiński.

W sobotę po raz drugi „Tosca“. opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

W poniedziałek po raz drugi „Markiz de Priola“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana.

We wtorek po raz trzeci „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

Dziś, we wtorek, 3 marca „Wieki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Pabla de Sarasate, skrzypka i Berty Marx-Goldschmidt, pianistki.

Program: I. 1. Wagner. Przygrywka z op. „Meistersinger“. 2. Raff. II. wielka Sonata na fortepian i skrzypce, odegrają Pablo de Sarasate i Berta Marx-Goldschidt. II. 1. a) Bach. Uwertura w D-dur, b) Mozart. Pastorale variée, c) Saint-Saëns. Etuda w formie walca, odegra Marx-Goldschmidt. 2. Bach. a) Chaconne, b) Largo i Allegro assai z sonaty na skrzypce, odegra Pablo de Sarasate. III. 1. a) Chopin. Polonaise Fantaisie, b) Liszt. Rapsodya, odegra Marx-Goldschmidt. 2. Sarasate a) Nocturn-Serenada, b) Introdukcya i Tarantela, odegra Pablo de Sarasate.

We czwartek, 5 marca „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Pabla de Sarasate, skrzypka i Berty Marx-Goldschmidt, pianistki.

W sobotę, 7 marca „Setny koncert“ w sezonie 1902/1903.

Z Filharmonii.

Mało już dzisiaj znaczy być „artystą wybitnym“, „doskonałym“, „znakomitym“. Zapewnia to oczywiście zaszczytne miejsce w gronie kolegów, ale tych kolegów jest tak wielu, grają i śpiewają tak doskonale, że publiczność przesyciła się wreszcie nimi i ich sztuką, i prócz przyjemnie spędzonego wieczoru nie wiele więcej zabiera z sobą do domu. Być innym niż oni, być osobistością. indywidualnością — to, czego zawsze żądano od artysty tworzącego — tego dzisiaj wymagamy i po odtwórcach. I dla tego właśnie, że Hofman jest jednym z tych niewielu, że (nie mówię chwilowo o stopniu, o cenzurze jego gry. lecz o jej rodzaju) z nikim równać się nie może, dla tego ma tylu wielbicieli, którzy ogłaszają go pierwszym ze wszystkich mistrzów żyjących, ale i sporo przeciwników. Nie chcę zamilczeć, że tych ostatnich znalazł i we Lwowie, a znalazł ich może nawet więcej, aniżeli gdzieindziej. Jest zresztą przyczyna po temu a przyczyną tą — Chopin. Lwów posiada na tym punkcie pewne tradycye — co prawda, obecnie już z trzecich rąk — których tu, na tym gruncie naruszać nie wolno. A Hofman burzy tradycye te niemiłosiernie, burzy to. z czem zrośnięto się tu od tylu lat, w czem z każdym tonem, frazą. palcowaniem nawet powołać się można na jakiś „autorytet“. Ale jeżeli już idzie koniecznie o autorytet, to i Hofman w dążeniu swem, by dać Chopina nie tylko jako żal i skargę, jako tęsknotę i cierpienie, by przeciwnie wykazać, ile męskiej siły i ile dramatu mieszczą jego dzieła (proszę posłuchać tylko B-moll sonaty w jego tłómaczeniu!) powołać się może na autorytet, i to nie na byle jaki, bo na Rubinsteina. Nie o samego Chopina wreszcie idzie. Hofman posiada repertuar, nie ustępujący repertuarowi żadnego innego artysty. Całego grać oczywiście na jednej turze koncertowej nie może. Ale grał i u nas tyle rzeczy i tak różnorodnych, że chyba dał dostateczne pojęcie o tem, jakim jest artystą.

Już przed ośmiu laty napisał jeden z najwybitniejszych krytyków zaraz po pierwszym występie Hofmana w Wiedniu: „Am Clavier erschien Josef Hofman, der Allerersten Einer. Wie lange er *nur* das bleiben wird, ist freilich die Frage“. Ponieważ miałem to wyjątkowe szczęście, że w ciągu lat trzynastu słyszałem Hofmana więcej niż sto razy, więc zaręczyć mogę z pełnem przeświadczeniem, że od owego czasu postąpił jeszcze ogromnie. Jakiż więc wniosek wysnuł by z tego ów krytyk, gdyby go słyszał dzisiaj?

Zdaje mi się, że jestem w stanie odgadnąć na czem znakomity mój kolega oparł swój sąd. Jeżeli idzie o grę, która nazywamy „wielką“, o ten jej rodzaj, który tak długo jedynego swego reprezentanta miał w Rubinsteinie, to Hofman jest dzisiaj najwybitniejszym jej przedstawicielem. Osierocone przez śmierć mistrza berło podjął jego uczeń — jedyny uczeń w ostatnich latach życia Rubinsteina. W nikłym tym na pozór młodzieńcu, który pomimo swych 27 lat wygląda na ośmnastoletniego chłopca, mieszka taka energia — nietylko wyrazu, ale i uczucia, że kogoś, kto i w grze fortepianowej szuka przedewszystkiem wielkiej konstrukcyi i chciałby tam przy fortepianie zobaczyć rzeźbiarza lub twórcę pomnikowych gmachów raczej. aniżeli malarza (a przyznaję, że i ja do nich należę) gra Hofmana po prostu oszałamia. Kwestye techniki, pytania o szczegóły, choćby tak przepiękne, jak u Hofmana, ustają zupełnie; pozostaje tylko wrażenie wielkiej, potężnej całości A śmiem mniemać, że to jest chyba najwyższem zadaniem sztuki.

Chciałem dać w najogólniejszych zarysach charakterystykę gry Hofmana, w kilku słowach zaznaczyć, w czem polega jego wielkość i jego odrębność. Sądzę, że byłbym w w stanie twierdzenie moje udowodnić szczegółową analizą, bo w grze Hofmana jest właśnie taka niezwykła inteligencya, że dopuszcza rozbioru w każdym szczególe i nie zmusza do ciągłego odwoływania się na „wrażenia“. Nie mogę tego niestety uczynić w krótkim przeglądzie tygodniowym. Zaznaczywszy więc własne przekonanie cieszę się, że pomimo oponentów, o których wspomniałem wyżej, ogromna większość publiczności podzielała je widocznie w zupełności. O entuzyazmie, który wzbudził Hofman, trudno dać wyobrażenie. Z naddatków powstawały całe nowe programy, zamknięty już fortepian musiano otwierać na nowo. Filharmonia istnieje jeszcze nie długo i może dlatego właśnie panuje w niej z reguły (z wyjątkiem symfonii) temperatura bardzo wysoka, ale tak entuzyastycznie nie przyjmowano tam dotychczas nikogo. Nie ulega wątpliwości, że Hofman zdobył sobie naszą publiczność, że podbił ją od jednego razu: ilekroć powróci — oby jak najczęściej — spotka się z tym samym zachwytem, tem piękniejszym, że właśnie zdobytym przemocą i przeciw opozycyi.

Brak miejsca nie pozwala mi napisać szerzej o przedwczorajszym koncercie benefisowym p. Czelańskiego. Ograniczyć się muszę do stwierdzenia, że wysoce zasłużonego organizatora i dyrygenta Filharmonii witała owacyjnie i publiczność i orkiestra. I obie kompozycye p. Czelańskiego, znany już z balu prasy polonez, odznaczający się efektowną, chociaż zdaniem mojem zanadto jaskrawą instrumentacyą, tudzież nastrojową pieśń „Moje oczy“, oklaskiwano gorąco. P. Bohuss-Hellerowa śpiewała ją jak i wszystkie inne ze zwykłym wdziękiem. Nowością programu było najmłodsze dziecię muzy Niewiadomskiego — naturalnie piosnka — ale tym razem z orkiestrą, zatytułowana „W małym domku“. Szczerą swą prostotą, szczęśliwą instrumentacyą akompaniamentu, zręcznem wreszcie wpleceniem najbardziej znanych motywów narodowych robi rzecz ta bardzo sympatyczne wrażenie. W koncercie wziął udział chór akademicki tym razem w komplecie wcale licznym i dobrze zestrojonym, no i — Józef Hofman, dając w ten sposób obok dowodów wielkiej swej sztuki także dowód szlachetnego, prawdziwie koleżeńskiego sposobu myślenia.

Seweryn Berson.

Głosy publiczne.

Odezwa

Sodalisów Maryańskich we Lwowie do mieszkańców miast, miasteczek, dworów, pałaców, chat!

Od naocznych świadków i ze sprawozdań gazet dowiedzą się instytucye, stowarzyszenia, jednostki, pracujące na polu społecznem, oraz władze krajowe i autonomiczne, że myśl nasza oblеczenia okien listkami jubileuszowymi Leona XIII. przyjętą została z zapałem i uznaniem a przeszło 100.000 kartek już dotąd obieliło domy polskie, niosąc z błogosławieństwem: pomoc, ulgę i ukojenie najbiedniejszym w biednym kraju. Teraz kolej na Was!

Zwracamy uwagę, że uroczystości jubileuszowe trwają nadal od 3 marca aż do 21 kwietnia t. j. do chwili, w której Wielki Papież przekroczy po latach Piotrowych i dni Piotra św. na stolicy Chrystusowej.

Prosimy więc tworzyć szybko komitety, urządzać obchody lokalne, zamawiać wcześnie kartki, które w paczkach (500 kart) po 30 koron za zaliczką, lub gotówką — na koszt zamawiającego — komitet bezzwłocznie wysyłać będzie. gdyż zaopatrzony obficie a w razie większych dalszych zamówień przysposobi choćby krocie, aby tylko grosz polski w kraju pozostał i użyty był na szlachetne cele, jako hołd Papieżowi wszystkich uciśnionych.

Dla braci Rusinów poszlemy ruskie kartki. Adresować należy: Sodalicye Maryańskie, ul. Czarnieckiego l. 1, II. p. — Telegrafować wprost: Marceli Gajewski. Bank krajowy.

Biedny nasz kraju! złóż wraz z hołdem nowy dowód tradycyjnej ofiarności, zaparcia i bogactwa wzniosłych uczuć!

Komitet Sodalicyj Maryańskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przedłużenie koncesyi Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło na dalszych 6 miesięcy koncesyę udzieloną porucznikowi 5 p. ułanów Wiktorowi Kochanowskiemu na techniczne prace przedwstępne celem wybudowania kolei normalno-torowej z Sanoka przez Mrzygłód, Bircz i Krasiczyn do Przemyśla.

Kongres leśny odbędzie się 26 i 27 marca w Wiedniu. Na porządku dziennym: referat dolno-austryackiego Towarzystwa leśnego o ubezpieczeniu na starość pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych, sposób gospodarowania na małych posiadłościach leśnych, utworzenie przymusowych stowarzyszeń zawodowych obejmujących właścicieli lasów, zabezpieczenie i rozszerzenie wywozu drzewa w ogólności, a zwłaszcza do Niemiec i Włoch, zabezpieczenie się od konkurencyi zagranicznej z uwzględnieniem postanowień nowej, niemie-

ckiej taryfy celnej (referat wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego). Konieczność wydania ustaw krajowych o zalesieniu potoków górskich i stoków (referat czeskiej rady kultury krajowej). Gal Tow. gosp. we Lwowie w porozumieniu z Gal. Tow. leśnem, przygotowuje rzecz o przeszkodach i racyonalnem zagospodarowaniu lasów z powodu serwitutów (ref. pp. Tyniecki i Rosenberg).

Targ zbożowy.

Lwów, 3 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·90 do 8·—, pszenica na termina 7·60do 7·75, żyto gotowe 6·50 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·50, owies obroczny gotowy 6·40 do 6·50, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 5 90 do 6·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 7·50 do 10·50, wyka 6·50 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·20, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 68.— do 90·—, koniczyna biała 80·— do 120·—, koniczyna szwedzka 80·— do 95·—, tymotka 32·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·75 do 17·— za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowa 9·30 do 9·50,

Wiedeń, 3 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4605 sztuk. W tem było z Galicyi 580 sztuk. z Bukowiny 00 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 28 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 67 sztuk po 60 do 66 kor., 310 sztuk po 67 do 73 kor., 145 sztuk po 74 do 80 kor., 12 sztuki po 81 do 82 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 70 kor., krowy podtuczone po 52 do 66 kor., bydło chude po 42 do 54 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przed odjazdem do Budapesztu przyjął na dłuższem prywatnem posłuchaniu P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Wedle prywatnej depeszy *Czasu* sesya wspólnych Delegacyj projektowana jest w tym roku dopiero na jesień, a nie w maju, jak to było od szeregu lat.

Z Poznania donoszą: Były naczelny prezes dr. Bitter otrzymał order Korony pierwszej klasy.

Tajny radca finansowy, Günther, mianowany został prezesem regencyi bydgoskiej. P. Günther był dawniej landratem poznańskim.

Prasa hakatystyczna powitała z zapałem propozycyę jednego z dzienników narodowo-liberalnych, ażeby nazwę Księstwo Poznańskie zmienić na „Prusy południowe“.

Za inicyatywą Banku przemysłowego w Poznaniu, wszystkie banki polskie uchwaliły zamknąć kredyt tym wszystkim osobom, co do których stwierdzony zostanie fakt, iż uprawiają gry hazardowe.

W Poznaniu odbędzie się w bieżącym miesiącu wiec socyalistyczny, na którym ma być omawiana sprawa wspólnego głosowania socyalistów polskich i niemieckich.

Pogrzeb ś. p. metropolity Kłopotowskiego odbył się onegdaj w Petersburgu przy ogromnym udziale duchowieństwa i ludności. Na nabożeństwie żałobnem w kościele katedralnym byli obecni między innymi minister rolnictwa Jermołow i dyrektor departamentu obcych wyznań, Mosołow.

Stosownie do życzenia, wyrażonego przez zgasłego arcypasterza, zwłok jego nie złożono w podziemiach kościoła, lecz na cmentarzu, obok zwłok ś. p. arcybiskupa ks. Dmochowskiego.

Wybór administratora archidyecezyi ma się odbyć dzisiaj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 3 marca. Izba posłów. Nowi członkowie Izby pp. ks. Poniński i dr. Ebenhoch składają przyrzeczenie poselskie.

P. Minister kolei żelaznych przedkłada projekt ustawy w sprawie budowy kolei lokalnej ze Lwowa do Podhajec i z Tarnopola do Zbaraża.

Między odczytanemi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Hortesa i tow., domagająca się przedłożenia sprawozdania wybranej w ubiegłym roku komisyi dla zbadania krwawych zajść w Tryeście. Dalej interpelacya p. Schönerera i tow., domagająca się zmiany §. 14 i przedłożenia odpowiedniego projektu ustawy najpierw Izbie panów.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiedział na szereg interpelacyj.

P. Biankini zażądał otwarcia dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezesa Ministrów na swą interpelacyę w sprawie rzekomej tajnej klauzuli w traktacie handlowym z Włochami.

Wniosek p. Biankiniego odrzucono.

Po kilku uzupełniających wyborach do komisyj przystąpiła Izba do szczegółowej dyskusyi nad ustawą o stowarzyszeniach gospodarczych i zarobkowych.

Zabrał głos p. Wrabetz.

Między wniesionemi dziś interpelacyami znajduje się interpelacya p. Breitera i tow., w sprawie telegramu generała broni Galgotzyego do P. Ministra wojny. Dalej interpelacya p. Schönerera i tow., do P. Prezydenta Ministrów w sprawie doniesienia o rzekomo zamierzonem mianowaniu parlamentarnych Ministrów rodaków.

Pp. Daszyński, Pernerstorfer i tow., przedłożyli dziś następujący nagły wniosek: „Wzywa się P. Ministra obrony krajowej, ażeby o nadużyciach w X. korpusie złożył dokładne sprawozdanie w Izbie posłów, z uwzględnieniem podniesionych zażaleń i aby oświadczył, jakie środki zostały albo zostaną użyte, celem wprowadzenia normalnych stosunków w X. korpusie“.

Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiedział dziś między innemi na interpelacyę Vukovicza i tow. w sprawie stosunków; panujących w Macedonii. Zaznaczył, że P. Minister hr. Gołuchowski zawsze go informuje o najważniejszych wypadkach w zagranicznej polityce. Zwrócił uwagę na ogłoszone niedawno projekty reform w Macedonii i na to, że mocarstwa zamierzają czuwać nad tem, aby przyrzeczenia Turcyi były ściśle wypełnione. W obec tego chrześciańska ludność może z zaufaniem i spokojem odnieść się do przedsięwziętej przez mocarstwa akcyi.

Kraków, 3 marca. *(Tel. pryw.).* Nowo wybrana krakowska rada powiatowa ukonstytuowała się dziś w następujący sposób. Prezesem wybrany ponownie jednogłośnie dr. Franciszek Paszkowski, który podziękował za wybór i zaznaczył, że widocznie droga, którą dotąd postępował była dobrą, skoro go jednogłośnie wybrano ponownie. Tą samą drogą nadal będzie postępował. Wiceprezesem Jan Skirliński z Kryspinowa również jednogłośnie. Członkiem wydziału powiatowego wybrany z grupy gmin wiejskich Franciszek Wójcik, a zastępcą Stanisław Czekajski. Z grupy przemysłowej członkiem Władysław Milieski, zastępcą Władysław Fischer. Z grupy wielkiej własności członkiem dr. Stefan Skrzyński. zastępcą hr. Władysław Mycielski. Z pełnej rady członkami ks. Jan Michalik i Franciszek Ptak, zastępcami ks. Edward Królikowski i wł. realn. Franciszek Orzechowski.

Wiedeń, 3 marca. Najj. Pan wraz z osobami orszaku wyjechał wczoraj o gogodzinie pół do 4 po południu z dworca kolei Państwowej do Budapesztu. gdzie zabawi do 18 b. m.

Wiedeń, 3 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inspektorowi ewidencyjnemu krajowej dyrekcyi skarbu, Władysławowi Ząbeckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł dyrektora ewidencyjnego.

Najj. Pan zamianował kanonika w Pradze, dr. Józefa Doubrawę, biskupem w Königraetz.

Wiedeń, 3 marca. Trybunał kasacyjny, pod przewodnictwem radcy Dworu Kosowicza odrzucił zażalenie Maryi Jakiewicz i Doktora, skazanych przez krakowski krajowy sąd karny na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie żony Doktora.

Praga, 3 marca. Członek Izby panów sędziwy dr. Rieger od kilku dni jest słaby. Jakkolwiek nie ma powodu do poważnych obaw, to jednak w obec podeszłego wieku musi pacyent bardzo uważać na siebie.

Praga, 3 marca. Dr. Władysław Rieger, przywódca Staroczechów, zmarł dziś o godzinie 1 z południa.

Praga, 3 marca. W ciągu wczorajszego dnia wypłaciła Kasa 1480 stronom ogółem kwotę 1.500.000 koron. Równocześnie 450 osób włożyło do Kasy sumę 314.372 koron.

Praga, 3 marca. Koło północy już zebrało się przed kasą Oszczędności mniej więcej 100 osób. Do godz. 3 rano wzrosła liczba tu do 300. Rano było już 1200 osób. Wypłata odbywa się spokojnie. Do godz. pół do 12 zgłosiło się po odbiór wkładek 410 osób: wypłacono im 610.000 koron.

Berno, 3 marca. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do Rady państwa z tutejszej Izby handlowej wybrany został posłem Karol Ostermann.

Budapeszt, 3 marca. W Izbie deputowanych Sejmu węg. w dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniami wojskowemi przemawiał p. Sretes z partyi rządowej, poczem Kossuthowiec Bewdek wygłosił czterogodzinną obstrukcyjną mowę, w której wśród słabego zainteresowania słuchaczy, prawił o kaucyach oficerskich i znęcaniś się nad żołnierzami, o budowlach wojskowych i braku zaufania ze strony ludności itp.

Następne posiedzenie odroczono do dziś.

Budapeszt, 3 marca. Wczoraj o pół do 8 wieczorem przybył tu Najj. Pan.

Csikszt. Marton, 3 marca. We wczorajszych wyborach do Izby posłów sejmu węgierskiego zwyciężył kandydat liberalny Juliusz Gyoerssy.

Nagy Kikinda, 3 marca. W nocy z 1 na 2 b. m. dało się tu uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Poznań, 3 marca. *(Tel. prywatny).* Wczoraj jako w dzień imienin Heleny Modrzejewskiej odbyła się w wielkiej sali Bazaru uczta na cześć znakomitej artystki, równocześnie też jako podziękowanie za występy na cele dobroczynne.

Berlin, 3 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego kanclerz Buelow, jako prezydent ministrów pruskich, odpowiadał na interpelacyę w sprawie okólnika biskupa Tewiru, który pod groźbą odmówienia absolucyi zabronił rodzicom katolickim posyłania swych dzieci do utrakwistycznych zakładów wychowawczych. Prezydent ministrów wyraził ubolewanie, że biskup zaburzył spokój wyznaniowy, nie zawiadomiwszy nawet wpierw rządu o swoich postanowieniach. Stosunki w Trewirze nie dały mu podstawy ku temu, jak świadczy choćby fakt, że przy układaniu corocznego budżetu, nikt nie podnosił żadnych zarzutów co do pozycyi na szkoły. Jestto niezgodne postępowanie z tendencyą rządu, który ściśle przestrzega sprawiedliwości względem wszystkich wyznań i zawsze się stara i starać się będzie zawsze usuwać powstające pomiędzy niemi niesnaski. Mowca ma nadzieję, że biskup cofnie swe rozporządzenie — bezpośrednie jednakże porozumienie się nie było możebne, gdyż biskup wyjechał do Rzymu. Polecono więc pruskiemu posłowi przy Watykanie, aby się porozumiał w tej sprawie z Kuryą papieską, a można spodziewać się, że Kurya sprawi, iż to ubolewania godne zarządzenie cofnięte zostanie w interesie wzajemnego stosunku państwa, Kościoła i ludności.

W dalszym ciągu Buelow odpierał ataki rozmaitych mowców i zaznaczył, że rząd stoi na stanowisku *modus vivendi*, stworzonego przezorną polityką Bismarcka i mądrością Papieża. Wszelkie ataki na godność i prawa państwa rząd z całą energią odeprze. Szanujemy przekonania innych, lecz w obec nietolerancyi potrafimy i my także być nietolerantnymi.

Berlin, 3 marca. Następca niemieckiego tronu wraz z ks. Eitlem Fryderykiem udał się w podróż na Wschód.

Petersburg, 3 marca. *(Tel. pryw.).* Administratorem dyecezyi mohilewskiej, w miejsce ś. p. ks. metropolity Kłopotowskiego mianowany został ks. prałat Denisiewicz.

Petersburg, 3 marca. *Śmiet* donosi o założeniu rosyjsko-perskiego banku w Petersburgu z filiami w Moskwie, Tyflisu, Baku i Teheranie.

Rzym, 3 marca. Dzisiaj jako w 25-letnią rocznicę Swej koronacyi odprawił Papież Leon XIII. w kościele św. Piotra nabożeństwo. Odbyło się ono nadzwyczaj okazale, wedle ceremoniału, jakiego używano przed rokiem 1870. Ilość osób, obecnych na nabożeństwie, obliczają na 60.000. Wstęp do kościoła dozwolony był za biletami. Plac przed Bazyliką otoczony był włoskiem wojskiem, które utrzymywało porządek.

Rzym, 3 marca. W parlamencie włoskim wczoraj sekretarz stanu dla spraw zagranicznych odpowiadał na interpelacyę, w której zapytywano, czy to prawda, że wedle brzmienia trójprzymierza każdy nabytek terytoryalny ze strony Austro-Węgier musi być zrównoważony odpowiednim nabytkiem przez Włochy. Sekretarz stanu odpowiedział, że nie może powiedzieć ani „tak“, ani „nie“ bo byłoby to wnikaniem w treść trójprzymierza, które jest traktatem tajnym. Z ubolewaniem więc musi odmówić odpowiedzi na tę interpelacyę.

Neapol, 3 marca. Szalała tu wczoraj wieczorem silna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Piorun uderzył w kilkunastu miejscach. Przewody tramwayu elektrycznego uszkodzone. Niektóre części miasta zalane.

Kopenhaga, 3 marca. Rada miejska wybrała socyalistę Jensena burmistrzem. Po wyborze urządzili socyaliści nowemu burmistrzowi owacyę, korowód z pochodniami i t. p.

Madryt, 3 marca. Dziennik *Impartial* donosi z Centy, że wedle nadeszłych tam wiadomości, wojsko sułtana Marokańskiego zostało pobite, a minister wojny poległ. Ten sam dziennik donosi o innej potyczce, w której pretendent miał być ranny i musiał się cofnąć.

Sztokholm, 3 marca. Dziennik *Aftonbladet* donosi z Abo, w Finlandyi: W sobotę wręczyli wszyscy członkowie trybunału sądowego w Abo w liczbie 15 podania o dymisyę, z wyjątkiem jednego, sprzyjającego rządowi oraz registratora sądowego. Powodem rezygnacyi była następująca sprawa: Przeciwko gubernatorowi miejscowemu Kaigorodowowi wytoczono skargę, która miała być sądzoną na sesyi trybunału. Policya obsadziła bramę do ratusza i nie dopuściła świadków. To samo powtórzyło się z okazyi innej skargi przeciw gubernatorowi. Wówczas wszedł komisarz policyi do sali obrad i zapowiedział. że świadkowie nie będą dopuszczeni. Tę deklaracyę kazał przewodniczący trybunału zaprotokołować, poczem uchwalono gremialnie zrezygnować.

Waszyngton, 3 marca. Prezydent Roosevelt w pewnym liście wyraził swe zdanie o opozycyi, jaka się objawiła przeciw mianowaniu murzynów urzędnikami, powiadając, że kolor skóry nie należy wcale do kwalifikacyi urzędniczych i na mianowanie wpływu mieć nie może. Zachowanie się niektórych obywateli z południowych Stanów było dla prezydenta niespodzianką, nie wpłynie jednakże wcale na kierunek jego polityki.

Dover, 3 marca. W Kanale szalała wczoraj straszna burza. Wiele pobrzeżnych domów i budowli portowych jest znacznie uszkodzonych. Wskutek zawalenia się wielu budynków, wydarzył się szereg nieszczęśliwych wypadków.

Pittsburg, 3 marca. Powódź nawiedziła całą zachodnią Pensylwanię. Setki ludzi opuściło swe domy, ratując się ucieczką na wzgórza. W dolinach w skutek powodzi 56 fabryk musiało zawiesić ruch, w skutek czego 38.000 robotników jest pozbawionych pracy.

Wiedeń, 3 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 28 lutego 1903. Banknoty w obiegu 1,518.323 000 (w porównaniu z poprzedniem tygodniem więcej o 48.779.000), rezerwa kruszcowa 1.486,090.000 (więcej o 55,796.000), — portfel wekslowy 233.970.000 (mniej o 3.924.000), — lombard papierów 42,428.000 (mniej o 52,626.000), banknoty wolne od podatków 353,786.000 (więcej o 1,454.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 marca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 687·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 743·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 411·75, Akcye Bankvereinu 481·50, Akc. Bodencredit 954·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 693·—, Akcye kolei Południowej 52·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 450·—, Akcye kolei Północnej 5510·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 388 50, Akcye Rima Muranyi 483·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1645·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·20, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 101·05, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·20 4, i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 117·75, Marki 117·07, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Próby podjęte w szpitalach z [5]

Cascarine Leprince

przy chronicznem zatkaniu wykazały, iż Cascarine działa leczniczo z tej przyczyny, ponieważ nie drażniąc jelit, pobudza je tylko do normalnej czynności i podwyższa czynność gruczołów. — Cena oryginalnego pudełka z 50 pigułkami we Francyi frcs. 3. Na składzie we wszystkich aptekach. Według recepty Dr. M. Leprince, Paryż. Wysyłka hurtowna **Dr. E. Bloch, St. Ludwig i E.**

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzone w laboratoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Niezwykle pouczającą nadzwyczaj interesującą seryę wystawia w tym tygodniu Chromofotoskop w Mikolascha pasażu. Jest to wycieczka naukowa na wschód daleki. Z portu neapolitańskiego, z czarownych wzgórz Pozylipu i ruin Pompei udajemy się do Grecyi, aby podziwiać nie tylko piękno południa, lecz także ruiny Akropolis i innych pomników sztuki starożytnej. — Z Aten dostajemy się do stolicy dwóch części świata Konstantynopolu, Pera, Galata i owo zetknięcie się tylu rozmaitych narodowości europejskich i azyatyckich malownicze stroje Turków i Turczynek, ruch ogromny na moście na Złotym Rogu, meczet św. Zofii i pałace sułtańskie nad Bosforem, wszystko to w barwach naturalnych zachwyca oko. — Młodzież szkolna szczególnie powinna skorzystać z tej pouczającej seryi. Podróż kończy się zwiedzeniem ruin starożytnych Balbeku już na wybrzeżu Małej Azyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. ks. L. Puzyna z Gwoździc, hr. P. Rostworowski z Przemyśla, hr. Komorowski z Siekierzyc, hr. M. Łoś z Czeczki, O. Horoofński z Łopatyna, A. Szirmai z Budapesztu, F. Oehler z Berlina, C. Lenterea z Paryża.

HOTEL CENTRALNY.

PP. Z. dr. hr. Lasocki z Wiednia, K. Michulewski z Majdanu.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP S Chomicki z Tarnopola, Ludwik Thom z Żełdec.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S. Radzimiński z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL.

P. A. Ekse. Jędrzejowicz ze Staromieścia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 3. marca 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	50	98	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. marca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.70	100.90
luty-sierpień	100.70	100.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.15	155.15
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	249.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.50	305.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.30	101.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.50	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.20	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	520.—	524.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.20	130.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.80	101.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	120.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.45	121.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.15	100.15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	284.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.40	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.30	100.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	90.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264.—	267.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	106.25	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.50	99.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.45	98.45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	103.75	104.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.85	101.85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.30
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	[illegible]	101.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.90	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.—	95.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.85	110.85
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.85	110.85
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—.—	—.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	432.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	179.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	179.—	181.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.25	56.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	232.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2670.—	2680.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	737.—	739.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	525.50	526.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270.—	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	410.75	411.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1580.—	1590.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	537.—	539.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.50	256.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.—	258.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	404.—	414.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520.—	5540.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582.—	585.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	444.—	445.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910.—	914.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	714.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	384.—	385.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1635.—	1645.—
Schodnicy 500 kor.	565.—	573.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	406.—	410.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.10	240.35
Paryż za 100 franków	95.42½	95.57½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.40
Włoskie banki	95.40	95.55
Francuskie banki	95.25	95.37½
Szwajcarskie banki	95.25	95.37½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.27½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.55	95.75
Ruble	2.53¼	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L cz. E 1811/2 (6) [1713 2—3]

Na żądanie Jana Magnowskiego w Jezupolu, odbędzie się dnia 9. marca 1903 o godz. 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności whl. 1111, b) połowy realności whl. 709 ks. gr. gm. Jezupol wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego a to 1 krowy i pary byczków tudzież martwego a to wozu i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 704 kor., ad b) na kwotę 709 kor., przynależności zaś na 129 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 469 kor. 33 hal., ad b) wraz z przynależytością kwotę 558 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. E. 1501/2 (9) [1715 2—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 30. marca 1903 przed południem o godzinie 10, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya realności objętej whl. 105 ks. gr. gm. kat. Chrewt, na której znajduje się dom mieszkalny, budynki gospodarcze, oraz grunta o obszarze 15 ha. 83 ar. 51 □ m wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych ozdobnych, oparkanienia, studni i z kanału melioracyjnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, przyjmuje się we wartości przyjętej przez Bank egzekucyę popierający przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 kor., a przynależności w kwocie 413 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 3255 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego notuje się na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. Wyznaczając niniejszem powyższy termin licytacyjny odwołuje się edykt licytacyjny w tejże sprawie wyznaczony i ogłoszony tus. edyktem licytacyjnym z dnia 1. lutego 1903 l. cz. E 1501/2 (5).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 1298/2 (5) [1701 2—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 5. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 1397 ks. gr. gm Jarosław objętej masy konkursowej Abrahama Pfeffera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia kozar.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 90.000 kor., przynależności zaś na 9015 kor.

Najniższa cena wynosi 49.507 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 4. stycznia 1903.

L. cz. E. 999/2 (4) [1670 2—3]

Na żądanie Jonasa Dickera, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya realności wyk. hip l 107 ks. gr. dla gminy katastralnej Sulatycze Hawryły Olszanieckiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1420 kor., przynależności zaś na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15. lutego 1903.

L. cz. E. 71/2 (4) [1651 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dra Filipa Fruchtmanna adw. w Stryju, odbędzie się dnia 24. marca 1903 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dóbr Krechowice część I. whl. 50 objętych, ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie obwodowym prowadzonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 132.000 kor., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi sumę 88.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. E. 45 1 (102) [1650 2 - 3]

Zobowiązany Emil Filip 2 im. Jahn.

Tusąd. edykt licytacyjny z dnia 19. stycznia 1903 E. 45/1 (84) uzupełnia się o tyle, że licytacya wyszczególnionych w tym edykcie dóbr Tłumacz, Bortniki, Bortniki część, Słobudka z Jackówką i Łokutkami, Gruszka i Nadorożna z przynależnościami, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 w dniach 31. marca 1903 ewentualnie także w dniach 1. i 2. kwietnia 1903 zawsze o godz. 10 rano zgodnie z postanowieniem powołanego edyktu licytacyjnego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21. lutego 1903.

L. 5824/03. [1678 1—2]

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie na dworcu kolejowym w Szczakowej trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu, lub w domach położonych w najbliższem sąsiedztwie dworca kolejowego w Szczakowej.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 materyału tytoniowego w wartości 13.037 kor. 50 hal. wynosił 1303 kor. 75 hal.

Trafikantowi dozwala się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 130 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 2. kwietnia 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie

Bliższe warunki powyższej licytacyi można powziąć z obwieszczenia zamieszczonego w poprzednim numerze „Gazety Lwowskiej".

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 22. lutego 1903.

L. cz. 88/3 (4) [1708 1—3]

Dnia 26. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 1040 i 1042 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 1040 na 300 kor., b) realność whl. 1042 na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 kor., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 37/2 (23) [1652 1—3]

Na żądanie p. adwokata dra Samuela Pohla, jako wierzyciela przystępującego, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dóbr Tejsarów część I. Gołuchowszczyzna wyk. hip. l. 102 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34.000 kor., przynależności zaś na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 23.294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz E. 1571/2 (2) [1703 1—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, zastąpionego przez kierownika Filii J. F. Bytomskiego w Jaworznie, odbędzie się dnia 20. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Jaworznie, licytacya całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. Dąbrowa.

Realność ta składa się z domu murowanego, papą krytego piątrowego, stajni murowanej z przybudowaną drewutnią i szopą murowaną.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3650 kor., a mianowicie wartość domu 2500 kor., zaś wartość gruntów 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 2433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. VII. 1730/2 (4) [1717]

Na żądanie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, odbędzie się dnia 18. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/6 części realności lwh. 13 gminy Zawodzie, dłużnika Majera Tannenbauma własnej.

1/6 część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1688 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 844 kor. 47½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 8. lutego 1903.

L. cz. E. 3282 2 (4) [1704]

Dnia 20. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya całej realności whl. 111 gminy Hnilcze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 802 kor., przynależności zaś na 34 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 557 kor. 34 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 9. lutego 1903.

L. cz. E. 2122/2 (6) [1725]

Dnia 27. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya a) domu z placem lwh. 415 Tyczyn i b) 5/6 części placu lwh. 416 Tyczyn wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z wychodka.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1600 kor., b) na 667 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 803 kor., ad b) 336 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. E. 1329/2 (2) [1662]

Na żądanie Abrahama Rosenberga w Lisku, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 3/24 części realności objętej whl. 131 gm. Lisko, Chaji Gitli Metzler własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2789 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. E. 122/3 (3) [1654]

Dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności whl. 1398 ks. grunt. Kulczyce objętej, składającej się z parceli grunt. lkat. 3121 6 i dwóch budynków gospodarczych na tejże parceli wystawionych.

Nieruchomość oceniono na 872 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 581 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 19. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1 3 (1) [1686 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pp. Franciszka i Albina Kunzów właścicieli dóbr Hawrylak i Podwerbce.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Haczewskiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. marca 1903 o godz 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 62, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14. kwietnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 22. kwietnia 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciel, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie podatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24. lutego 1903.

Konkursa.

L. 2174/02. [1638 3—3]

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej bobreckiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych.

Okręg ten obejmuje 22 gmin.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 1000 koron, ryczałt na objazdy 700 koron rocznie.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bóbrce, w terminie do 15. kwietnia 1903.

P. P. kandydaci winni do podań przedłożyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1891 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane.

Aż do czasu utworzenia apteki w Strzeliskach nowych, lekarz okręgowy obowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bóbrka, dnia 16. lutego 1903.

L. 186/03 not. [1615 3—3]

KONKURS.

Kompetenci o udzielenie im zastępstwa po zmarłym c. k. notaryuszu śp. Wilhelmie Petrym w Starym Samborze zechcą swe alegowane podania wnieść do tutejszej c. k. Izby notaryalnej do 8 dni po trzeciem ogłoszeniu tego konkursu.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 25. lutego 1903.

L. 23.302/II. [1642 3—3]

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Horszynie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 718 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 14. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 25. lutego 1903.

Nr. 1086 [1679 1—2]

KONKURS.

Dnia 4. kwietnia 1903 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 3. marca b. r. Nr. 50 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 28. lutego 1903.

L. 5268 [1727 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich. Obowiązkiem tego nauczyciela będzie udzielanie nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych w języku wykładowym polskim i ruskim.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich określone ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) należy wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej w terminie do 20. marca 1903.

Kompetenci pragnący, aby lata służby w publicznych szkołach ludowych spędzone, były im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14, powyższej ustawy, winni w swych podaniach oświadczyć wyraźnie, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Podanie zebrane przedłożą Dyrekcye zakładów i c. k. Rady szkolne okręgowe wypełniwszy należycie tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 30. marca 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14. lutego 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 66/3 (2) [1728]

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 92 czasopisma: „Dziennik polski“ z dnia 25. lutego 1903 pod napisem: „List z Wiednia“ w ustępie od słów „skoro rozpaczliwe wołania“ do „cbelgach“ i od słów „że p. Galgotzy“ do „osobistością“ zawiera znamiona występku z §. 491 uk. i Art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28 lutego 1903.

Ч. спр. Pr. 67/3 (2) [1729]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що змістъ статї уміщеної в числї 20 часописи: „Гайдамаки“ з дня 24. лютого 1903 під написею: „Година математики в ляцькій семинариї політичній“ в уступі від слів „Ржонд лехіцкі: Отже не знає ніхто?“ до „значіне до зера“ містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото оправдана есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В насьлідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тої статї, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. лютого 1903.

Ч. спр. Pr. 68/3 (2) [1730]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст відозви під заголовком „Русини сокальского повіту“ в уступах від слів „Ту вже просто“ до „надужитям“ і від слів „І чому се так“ до „не варті“, містить в собі знамена провинп з §. 300 зак. кар. і прото оправдана есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї відозви.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тої відозви, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 28. лютого 1903.

Zl. 45. [1588]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1903, Pr. VII. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „St. Pöltner Zeitung“ vom 10. Februar 1903 wegen des Artikels: „Landesparteitag der nied-österr. Sozialdemokratie“ in der Stelle von „die österreichische Armee“ bis „Wasser war“ nach 488 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 und in der Stelle von „für diese Monarchie“ bis „zu kämpfen“ nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Februar 1903, Pr. 14/3, die Weiterverbreitung der Nr 14 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 18. Februar 1903 wegen der Stelle von „Eine solche Besorgnis“ bis „pessimistisch stimmen“ der Notiz: „Der verbotene Pessimismus“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1903, Pr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr 6 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 19. Februar 1903 wegen des Artikels: „Odgovornost sudske uprave u samoubilackom djelu suca Viseća“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1903, Pr. 7/3, die Weiterverbreitung der dem Moritz Nathan Cheaure aus Böhm.-Rothmühl mit Beschlag belegten, im Auslande verfertigten Serien von Bildern, u. zw.: 1. 4. Bilder unter der Bezeichnung „Rendez-vous“ in der Form von Ansichtskarte mit der Marke „Sch. J. B.“ und Bezeichnung „A bis D“ versehen, darstellend ein Liebespaar; 2. 2 Bilder unter der Bezeichnung „Acti nudi artistici“ in der Form von Ansichtskarten, darstellend je eine sitzende entblößte Frauensperson; 3. 6 Bilder unter der Bezeichnung „Nos Charmantes Actrices“ in der Form von Ansichtskarten, darstellend je eine Frauensperson anscheinend in Tricot, mit der Bezeichnung „Pose plastique“ und den Numern 1, 3, 5, 7, 9, 10 versehen nach §. 516 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. A. 596/1 (6) [1628 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej podaje do wiadomości, iż 1. sierpnia 1901 zmarł Chaim recte Efroim Blaugrund w Krakowie, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ podpisany sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. dr. Hammerschlag ustanowionym został za kuratora spuścizny przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 29. grudnia 1902.

L cz. C. I. 40/3 (1) [1714 2—3]

Przeciw Janowi Kozłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Johannę Kozłowską z Halicza pozew o uznanie i zaintabulowanie za właścicielkę parcel gr. lkat. 3835/1 i 3835/2 wchodzących w skład realności objętej whl. 102 ks. gr. gm. Halicz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. marca 1903 godz 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Kozłowskiego ustanawia się p. adw. dra A. Hahna w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 9. lutego 1903.

L. 106.728/1902 [1712 2—3]

OGŁOSZENIE.

W październiku 1901 znaleziono w Krakowie kwotę 60 kor., co podano do publicznej wiadomości obwieszczeniem Magistratu miasta Krakowa z dnia 18. listopada 1901 l. 86.539.

Ponieważ właściciel tej kwoty, dotychczas nie zgłosił się po odbiór tej kwoty, przeto po myśli §. 390 powsz. ks. ust. cyw. Magistrat wzywa osoby, które roszczą sobie prawo do tejże kwoty, aby prawo swoje w ciągu roku od uskutecznionego ostatniego ogłoszenia t. j. do dnia 16. lutego 1904 udowodniły, pod zagrożeniem skutków z §. 392 powsz. ks. u. cyw.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

I. Wice Prezydent miasta: Leo.

L. cz. C. 61/88 (4/IV.) [1658 1—3]

Niewiadomych właścicieli depozytów karnych 1) pularesu skórzanego żółtego z 33 kor. 09 hal., 2) woreczka skórzanego czarnego z 11 kor. 20 hal. oraz Teklę Wołga niewiadomego pobytu właścicielkę depozytu 52 hal., wzywa się, aby po odbiór depozytów zgłosili się w tutejszym sądzie w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ i aby swoje prawo własności wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te kasie rządowej wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dębica, dnia 25. lutego 1903.

L. N. 20.796 [1641 1—3]

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 i 31 wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia nowe przepisy o egzaminach państwowych dla gospodarzy leśnych oraz pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, nie mniej zmiany niektórych postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14. czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 o egzaminach dla służby ochronnej łowieckiej.

Zawiadamiając o tem interesowanych, c. k. Namiestnictwo zwraca ich uwagę, że powyższe egzamina będą odtąd rozpoczynać się corocznie w pierwszy wtorek miesiąca września, a kandydaci zawodu leśno gospodarczego, zamierzający w bieżącym roku przystąpić do jednego z tych egzaminów, jakoteż kandydaci do egzaminu dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31. marca 1903 wnieść podania o przypuszczenie, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi w § 3 względnie w §. 29 powołanego rozporządzenia ministeryalnego z 3 lutego 1903 Dz. pr. p. Nr. 30, względnie w §. 2 rozporządzenia z 3. lutego 1903 Dz. pr. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Dyrekcyi c. k. Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej winni wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i zatwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu §. 23 i 47 powołanych dwóch rozporządzeń ministeryalnych, względnie §. 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. pr. p. Nr. 100 stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa, względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1903 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. lutego 1903.

L. 2102/pr. [1732 1—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mościskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23. kwietnia, — dla grupy gmin miejskich na 27. kwietnia, — dla grupy większych posiadłości na 29. kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie mościskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. P. 40,3 (2) [1500 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że Andrzej Bryg z Poremby za marnotrawnego uznanym został i że kuratorem jego jest Sebastyan Trebulec w Zawadzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 29. stycznia 1903.

L. cz. L. 16 2 [1535 1—3]

Nad Leą Gelles zawiesza się kuratelę z powodu głupkowatości.

Kuratorem ustanowiono Josla Hechta Schaji z Czerniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, 11. stycznia 1903.

L. cz. P 491 2 (10) [1543 1 -3]

Wasyla Baraniuka uznano marnotrawcą kuratorem ustanowiono Wasyla Rudaka.

Założce, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. P. 373/2 (1) [1530 1—3]

Franciszek Rojecki w Maryampolu uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Maciej Tomczak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, 24. grudnia 1902.

L. cz. P. 3/3 (1) [1578 1—3]

Józefa Szarkę z Ohladowa uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Iwana Szarkę.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, 14. stycznia 1903.

L. cz. P. 209/2 (7) [1581 1—3]

Marcina Bieleckiego uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Matwija Szpaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Załośce, 5. czerwca 1902.

L. cz. P. 4/3 (6) [1582 1—3]

Marceli Zielonka z Gańczar został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Tomasza Leszczyszyna z Gańczar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 22. stycznia 1903.

L. cz. P. 188/99 (10) [1534]

Kuratela nad Tanaskiem Murymiukiem z Krasnostawiec zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 3. lutego 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 63 (2) [1461 2—3]

Wzywa się każdego, ktokolwiek znajdowałby się w posiadaniu 4½% asygnaty kasowej Nr. 1470 na 1000 kor. opiewającej z daty Kraków dnia 8. listopada 1900 roku przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie wydanej Benziona Landesmanna kupca w New-Yorku własnej, która temu ostatniemu w New-Yorku z początkiem grudnia 1902 skradzioną została, aby ją w terminie 45 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, iż w przeciwnym razie dokument ten za nieważny uznany zostanie, a filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie jako wystawicielka onegoż nie będzie obowiązaną za asygnatę tę odpowiadać.

Umorzenie w mowie będącej asygnaty kasowej tylko wtenczas nastąpi jeśli nikt swej pretensyi do niej w sądzie nie zgłosi, względnie jeśli nikt jej w kasie Banku hipotecznego przed upływem 45 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu nie podniesie.

Kraków, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. T. 17 2 (6) [1465 2—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Jana Szczerbowskiego syna Jana i Maryanny urodzonego 22. grudnia 1830 w Jawiszowicach, który przed 50 laty z gminy Jawiszowice się wydalił i dotychczas ani o sobie żadnych nie dał wiadomości, ani też w ogóle o jego życiu i miejscu pobytu nic nie wiadomo — i wzywa każdego, ktoby o nim jakąś wiadomość posiadał, aby o tem tutejszemu sądowi w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, a najdalej do dnia 1. kwietnia 1904 doniósł.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 30. stycznia 1903.

OBWIESZCZENIE.

Rozpisane obwieszczeniem z dnia 5. lutego 1903 L. 213/pr. nowe wybory do Rady powiatowej w Tarnobrzegu, systuje się.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. A. 1035/1 (5) [1570 1—3]

Wzywa się niniejszem przebywającego w Rossyi Ilczyńka Krysa, by do spadku po ś. p. Nykole Krysa zmarłym w Białej 1. października 1901 pozostałego, w przeciągu jednego roku pisemnie lub ustnie się oświadczył, lub pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej spadek przez kuratora dra Horbaczewskiego imieniem jego przyjęty zostanie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 20. stycznia 1903

Ч. спр. A. 445/2 (3) [1569 1—3]

Параску Рошко покликану до спадку по бл. п. Гриню Шикеції, помершім в Похівції 19. липня 1880 взиває ся, щоби в протягу року зголосила ся до того спадку бо в противнім случаю переправу спадкову переведе ся зі зголошуючими ся спадкоємцями і з установленим для неї куратором Николою Шикецою.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ IV.
Богородчани, дня 28. падолиста 19 2.

G. Zl. T. 15 2 (2) [1524 1—3]

K. k. Kreisgericht in Kolomea fordert hiemit auf den Besitzer des Prima-Wechsels de dato Kolomea den 1. August 1902 ausgestellt, von der Firma H. Axelrads Witwe an eigene Ordre akzeptirt, von dem Bezogenen Moses Koffler in Kolomea girirt von der Firma H. Axelrad's Witwe an die Bielitz-Bialaer Handels- und Gewerbebank, Filiale der k. k. priv. Böhmischen Union-Bank in Bielitz und von derselben an die k. k. priv. Böhmische Union-Bank in Prag, zahlbar am 22. Jänner 1903 über 589 Kr. 36 hel. den obbesagten Wechsel binnen 45 Tagen dem hiesigen Gerichte um so sicherer vorzuweisen, als sonst derselbe für nichtig erklärt und die wechselmässig Verpflichteten der Pflicht darauf Rede und Antwort zu geben entbunden werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Kolomea, am 17. Jänner 1903.

L. cz. C. II. 44/3 (1) [1599]

Przeciw Józefowi Bujakowi i spólnikom z Lipinek, którego miejsce pobytu, jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4. marca 1903 o godz. 8½ przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Bujaka ustanawia się Pana dra Milleta adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 7. lutego 1903

L. cz. C. I. 21 3 (1) [1580]

Przeciw Jakóbowi Gauer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatow. w Śniatynie przez Georga Masierera Filipa z Rudolfsdorfu pozew o uznanie prawa własności do parc. grunt. 2836 w Stecowei.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. marca 1903 o godz. 10 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jakóba Gauera ustanawia się Pana adw. Dra Ziembę w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Gauera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. C. I. 14 3 (1) [1576]

Przeciw małoletnim Oleannie Batryn w Niwrze i Tekli zam. Ciunyk w Zalesiu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Dokię Ostapów z Zalesia pozew o oddanie w posiadanie 2 6 części z realności whl. 516 ks. gr. gm. Niwra.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niel. Oleanny Batryn i Tekli zam. Ciunyk ustanawia się p. Reinera c. k. notaryusza w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandki w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. C. 40/3 (1) [1568]

Przeciw Walentemu i Katarzynie Bochenkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wojciecha Bracha i Józefa Mruka pozew o własność połowy realności lwh. 266 gm. Zagorzany.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na 26. lutego 1903 godz. 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. C. II. 41/3 (1) [1571]

Obwieszczenie.

Przeciw Stanisławowi Bonarkowi z Woli żyrakowskiej, nieznanemu z miejsca pobytu, wniósł do tutejszego sądu Feliks Żabicki z Woli żyrakowskiej skargę o własność parceli 149,4 w skład realności lwh 51 gm. Wola żyrakowska wchodzącej i intabulacyę tejże na rzecz powoda.

Na podstawie skargi wyznaczono audyencyę na 10. marca 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bonarka ustanowiono kuratorem adw. dr. Friedberga w Dębicy, który go będzie zastępował, dopóki sam się nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. C. II. 41/3 (1) [1605]

Przeciw Maryannie Plizga której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Agnieszkę Chorzępową pozew o unieważnienie rozporządzenia ostatniej woli śp. Katarzyny Cisło z daty Trzeboś 2. czerwca 1900.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 26. lutego 1903 godz. 9 rano Nr. b. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Plizga ustanawia się pana Jana Plizgę w Trzebosi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C, k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 17. lutego 1903

L. cz. Prez. 1366 (1590]

Obwieszczenie.

C. k wyższy Sąd krajowy we Lwowie po myśli §. 141 ord. egz. i §§. 15 16, 18 i 19 rozp. min. z 25. lipca 1897 Nr. 175 Dz. u. p. ustanowił, że w roku 1903 w całym wyższo sądowym okręgu przy oszacowaniu nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnem i konkursowem mają być dla skapitalizowania czystego dochodu stosowane następujące stopy procentowe:

a) dla większych posiadłości gospodarstwa rolnego 4%;

b) dla większych posiadłości gospodarstwa lasowego 5%;

c) dla realności (domów) bez gospodarstwa rolnego, lasowego lub przedsiębiorstwa przemysłowego, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu 5%.

Lwów, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. Nc. IX. 452/2 (1) [1566]

Piotr Mokrzycki ostatnimi czasy w Ihrowicy zamieszkały w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu nie podpisał działu z 13 6 1898 lrep. 22642.

Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Mokrzycki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Dmytra Kułyka z Ihrowicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Mokrzyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. C. XXV. 127/3 (1) [1587]

Przeciw Hermanowi Frischmann we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Wilhelma Adama dw. im. Schmidta we Lwowie pozew o 415 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 25. lutego 1903 o godz. 9 przed południem sala Nr. VIII.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, ustanawia się Pana Dra Maurycego Kahanego adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXV.
Lwów, dnia 23. lutego 1903.

L. Dh. 2863/2 [1551]

Nieobecnemu Gerschonowi Egre, współwłaścicielowi realności przedtem w Kołomyi ma być doręczona uchwała z 14. grudnia 1902 l. cz. 2819/1, zarządzająca wykonanie dozwolonej uchwałą c. k. sądu powiatowego w Kołomyi z 7. listopada 1901 l. cz. E. I. 1768/1 adnotacyi licytacyi 1/4 części realności whl. 221 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętej na imię nieobecnego zapisanej.

Kuratorem nieobecnego ustanawia się p. adw. dra Allerhanda w Kołomyi, który zastąpi jego dopóki on się nie zgłosi lub innego zastępcy nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20. grudnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 91 stow. I. 158 [1055 3—3]

Ogłoszenie.

Wpisano dnia 23. stycznia 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 29. kwietnia 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia i wybrano likwidatorem p. Juliusza Frommla, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi“ umieści swój własnoręczny podpis. — Wzywa się zatem wierzycieli, aby się w powyższem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 23. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 22. lutego 1903

Wspaniałe widoki górnej Bawaryi

Zamki i jeziora bawarskie

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Cours complets de langue française Bielska Gawrońska Pańska 5, parter.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Miód patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt **tylko za 6 koron** za zaliczką wysyła **Teodor Gang, Denysów.**

Tableau fotograficzne 18×24 Kościuszko, Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzęcki skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Renty Państwowe przeznaczone do **konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie**, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Kerzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Zbierając materyały do monografii rodu Lipińskich, upraszasię wszystkie rodziny noszące to nazwisko o nadsyłanie wiadomości i kopii dokumentów pod adresem: **Włodarski,** Warszawa, Chłodna 32.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Renty austryackie
przeznaczone do konwersyj przyjmujemy do ostemplowania bezpłatnie. Również przyjmujemy zamianę na wszelkie inne walory krajowe i zagraniczne i służymy wszelkiemi informacyami i wskazówkami. Zlecenia z prowincyi uskuteczniamy odwrotną pocztą nie doliczając prowizyi.

Dom bankowy

ROHATYN i ULAM, Lwów, Sykstuska 8.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal. dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Znakomity **SYROP FORGET**
Uśmierza **KASZLE, KATARY, BEZSENNOŚĆ**
w KRAKOWIE w Aptekach: **PP. WISZNIEWSKIEGO i REDYKA.**
We LWOWIE w Aptekach: **PP. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO.**

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

(10)



Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20 do 40 kropli, by ułatwić trawienie, pobudzić apetyt i wzmocnić żołądek

A. Thierrego Balsamu

z zieloną marką ochronną Zakonnicy i zamknięciem kapslowem z wyciśniętą firmą: **Jedynie prawdziwy.**

Pocztą franko 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.

Wystrzegać się należy imitacyi i zważać na zarejestrowaną we wszystkich państwach cywilizowanych zieloną markę ochronną Zakonnicy.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austryi i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9, oraz w księgarniach i trafikach.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie kwartalnie 3 K., z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innemi pracami Sienkiewicza także

KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego

4 PREMIA ARTYSTYCZNE,

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 48 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.